

Doniosłe wydarzenie dla dalszego rozwoju braterskich stosunków

Delegacja partyjno-rządowa Węgier rozpoczęła przyjacielską wizytę w PRL

Spotkanie Edwarda Gierka z Janosem Kadarem



(P) Przejazd ulicami Warszawy.

Fot. CAF — Langda

(P) Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów — 21 bm. przybyła do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara.

Wizyta jest doniosłym wydarzeniem dla dalszego rozwoju braterskich stosunków między obu naszymi krajami i ich marksistowsko-leninowskimi partiami. Zbiega się z obchodzoną w tych dniach, ważną dla naszych bratnich narodów rocznicą — 30-leciem podpisania polsko-węgierskiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Stale rozwijające się stosunki między obu państwami i systematyczne spotkania ich

przedstawicieli na najwyższym szczeblu nadają naszemu współdziałaniu nowe impulsy

Przed V Kongresem Kryminologicznym Państw Socjalistycznych

Henryk Jabłoński przyjął przedstawicieli komitetu organizacyjnego

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. w Belwederze przedstawicieli komitetu organizacyjnego V Kongresu Kryminologicznego Państw Socjalistycznych.

Prokurator generalny Lucjan Czubinski i dyrektor Instytutu Problematyki Przestępczości prof. Brunon Holyst przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa program oraz stan przygotowań do kongresu, który odbędzie się w Polsce w dniach 27-29 czerwca br. Tematem kongresu będzie problematyka udziału społeczeństwa w przeciwdziałaniu przestępczości. W kongresie weźmie udział ponad 300 pracowników nauki i przedstawicieli praktyki z 8 państw socjalistycznych.

Przewodniczący Rady Państwa objął honorowy protektorat nad kongresem. (PAP)

Program — Wisła

(A) Dwadzieścia pokoleń Polaków urodziło się i wiodło życie w kraju nad Wisłą, ale dopiero obecnemu dane będzie królowa polskich rzek uregulować i zagospodarować tak, aby jej wody płynęły z pożytkiem dla gospodarki narodowej. Przez wiele wieków ona dyktowała warunki żegludgi, niszczyła pola uprawne wiosennymi powodziami, świeciła łachami płasku w latach suszy. Nadchodzi czas, gdy na takie marnotrawstwo wody płynącej w naszym kraju i energii, jaką

nieśie — po prostu nie stać naszego kraju, naszej gospodarki. Uchwała XII Plenum KC PZPR w sprawie zagospodarowania Wisły wytycza wieloletni program prac nad Wisłą i jej dorzeczem. Program zmierzający do stworzenia w przyszłości optymalnych warunków dla sterowania gospodarką wodną przy jednoczesnym wykorzystaniu Wisły dla potrzeb energetyki i transportu. Szerzej omawiamy te problemy w dodatku „Życie i Nowoczesność”.

Fot. Zbigniew Furman

Podążamy jedną drogą

(P) Serdecznie i gorąco, jak tylko Warszawa, znana ze swej gościnności podejmować potrafi, tak stolica Polski powitała przedstawicieli narodu węgierskiego z I sekretarzem Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janosem Kadarem na czele.

Już w pierwszych wiązankach kwiatów uroczonych przywódcy Ludowych Węgier na polskiej ziemi przez małe dzieci i pierwszych pozdrowieniach mieszkańców Warszawy jeszcze na lotnisku — zawarły się te szczególne uczucia przyjaźni.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

(P) W czwartek, 22 czerwca o godzinie 11.55 Telewizja Polska w programie I (w kolorze) oraz Polskie Radio w programie I przeprowadzą bezpośrednią transmisję ze spotkania delegacji partyjno-rządowej Węgierskiej Republiki Ludowej z załogą Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie. (PAP)

i stanowią istotny wkład w umacnianie potęgi i jedności całej wspólnoty socjalistycznej, dobrze służąc obu narodom.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Powitanie na Okęciu

Godz. 12.00 Warszawskie lotnisko Okęcie. Piękna słoneczna pogoda. Na masztach powiewają flagi o barwach narodowych Węgier i Polski oraz flagi czerwone. Na budynku dworca lotniskowego — godła państwowe WRL i PRL. „Warszawa serdecznie wita towarzysza Janosa Kadara przywódcę Węgierskiej Republiki Ludowej” — głosi transparent. „Niech żyje i umacnia się przyjaźń narodów Polski i Węgier” — głosi transparent.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Przemówienia
Edwarda Gierka i Janosa Kadara
— str. 4



(P) — Kalendarz imprez młodzieżowych będzie chyba teraz luźniejszy, przecież wakacje...

Wspólnie najlepiej

Rozmowa z Andrzejem Witkowskim, sekretarzem Zarządu Głównego ZSMP

— Właśnie wakacje są dla nas teraz sprawą szczególną, a lato nie oznacza wcale bez ruchu w organizacji młodzieżowej. Przygotowaliśmy obozy dla 400 tys. młodzieży, a staliśmy się, by znaleźć na nich miejsce także młodzież niezrzeszona. Będą to oczywiście obozy wypoczynkowe, ale zawsze akcja letnia, i w tym roku także, stanowi ważny element naszej pracy ideowo-wychowawczej. Dlatego tak wielkie znaczenie przywiązujemy do właściwego ukształtowania kadry. Chcemy by wakacje były okresem wielkiej, powszechnej debaty młodych

Mundial '78 Mundial '78 Mundial '78

Piąte miejsce piłkarzy dzielone z byłymi mistrzami



(A) Kazimierz Deyna (po prawej) w walce o piłkę z jednym z zawodników brazylijskich. Przed 4 laty na mistrzostwach świata w RFN, wygraliśmy z Brazylią 1:0. CAF — Jakubowski

(P) Mecz z Brazylią okazał się ostatnim występem polskiej reprezentacji w argentyńskich mistrzostwach. Zwycięstwo całego nam udział w jednym z finałowych meczów „Mundialu”. Niestety, mimo ambitnej gry, Polska przegrała z Brazylią 1:3 (1:1).

Walczyl Polacy przez cały mecz bardzo ofiarnie i wypracowali wiele sytuacji, z których mogły paść bramki. Nieskuteczność naszych napastników była jednak przerażająca. Kilka okazji miał kapitan naszego zespołu Kazimierz Deyna, który nie będzie mógł swego sto drugiego występu w drużynie narodowej zaliczyć do szczególnie udanych. Fatalnie spudłował również Lato w II połowie, który tuż przed przezwą zdobył wyrównującego gola.

Niepewnie spisywała się także polska obrona. Szymanowski

i Maculewicz często wspomagali kolegów z napaści, ale pod naporem brazylijskiej ofensywy nasza obrona rozluźniała się. Już nie najlepsze ustawienie muru przy rzucie wolnym, z którego Nelinho zdobył pierwszą bramkę, było sygnałem ostrzegawczym. Przypadek jednak trzeba, że strzał Brazylijczyka był precyzyjny i bardzo mocny. To jednak, co działo się pod naszą bramką w 57 minucie, było przykładem beności naszej linii defensywnej i bramkarza Kukli. Strzał Brazylijczyka w słupki i dobitka Roberto do siatki przy biernej postawie obrońców — oto obraz wydarzeń. Sytuacja powtórzyła się w 4 minuty później — strzał w słupki, później w poprzeczkę, zno-

Holandia — Włochy
2:1 (0:1)
Austria — RFN
3:2 (0:1)

TABELA GRUPY „A”

1. Holandia	5:1	9-4
2. Włochy	3:3	2-2
3. RFN	2:4	4-5
4. Austria	2:4	4-8

Szczególna rola górników i górnictwa w urzeczywistnianiu strategii VI i VII Zjazdów
Spotkanie przodującego aktywu
śląsko-zagłębiowskich kopalń w Katowicach

(P) Z przodującym aktywem śląsko-zagłębiowskich kopalń węgla kamiennego spotkało się 21 bm. kierownictwo katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Gospodarzem spotkania była załoga kopalni „Wujek” — jedna z najlepszych w naszym przemyśle wydobywczym, która wprowadzając od początku br. czterobrygadowy system organizacji pracy, wzorowo rozwiązuje problemy socjalno-bytowe górników i ich rodzin, osiąga wysoki poziom bezpieczeństwa i systematyczną poprawę warunków pracy pod ziemią.

Zabierając głos, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Gruździecki omówił dorobek i dalsze perspektywy rozwoju przemysłu węglowego. Partia — stwierdził — wyznaczyła górnikom i górnictwu szczególną rolę w urzeczywistnianiu strategii VI i VII Zjazdów, której celem jest silny gospodarczy kraj, dostatek i godne życie obywateli. Ogniem osobisty wkład w dynamiczny rozwój górnictwa, w postępowanie wydobywcze i poprawę warunków życia górników i ich rodzin wniósł I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka. Dzięki tej daleko-

wu w słupki i jeszcze raz Roberto.

Mieli Polacy jeszcze możliwości poprawienia wyniku, a nawet wyrównania. Jednak kolejno Lato, Gorkon, Szarmach i Deyna nie wykorzystali wymienionych sytuacji podbramkowych i mecz, w którym nasza drużyna miała wiesić z gry, zakończyła się jej porażką.

List gratulacyjny
Edwarda Gierka
80 rocznica urodzin

Stanisława Strumph-Wojtkiewicza

(P) 80 rocznicę urodzin obchodził 21 bm. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przesłał temu znanemu powieściopisarzowi, poecie, reportażystce, publicyście i tłumaczowi list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami dalszych osiągnięć w pracy twórczej.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczących delegacji na konferencję ministrów zdrowia

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w dniu 21 bm. przebywających w Polsce z okazji XIX Konferencji Ministrów Zdrowia Krajów Socjalistycznych przewodniczących delegacji: ministra zdrowia i opieki społecznej PRL Mariana Śliwińskiego, ministra zdrowia ZSRR Borisza Pietrowskiego, ministra zdrowia CSRS Jaroslava Prokopca, ministra zdrowia MRL Dansurenghina Njam Csora, ministra zdrowia WRL Emilia Schultzeisa, wiceministra zdrowia LRB, Petera Andonowa, wiceministra zdrowia KRL-D Cze Du Kwanga, wiceministra zdrowia Kubu Jose Moline, wiceministra zdrowia NRD Herberta Erlera, wiceministra zdrowia SRR Olimpie Solomonescu, wiceministra zdrowia SRW Nguyen Tang Ana, wiceprezesa Akademii Nauk Medycznych ZSRR Sergieja Debowa.

W czasie wizyty omówiono ważniejsze wydarzenia dotyczące rozwoju służb zdrowia krajów socjalistycznych oraz dalsze perspektywy wzajemnej współpracy w zakresie ochrony zdrowia bratnich krajów. (PAP)

Szczególna rola górników i górnictwa w urzeczywistnianiu strategii VI i VII Zjazdów
Spotkanie przodującego aktywu
śląsko-zagłębiowskich kopalń w Katowicach

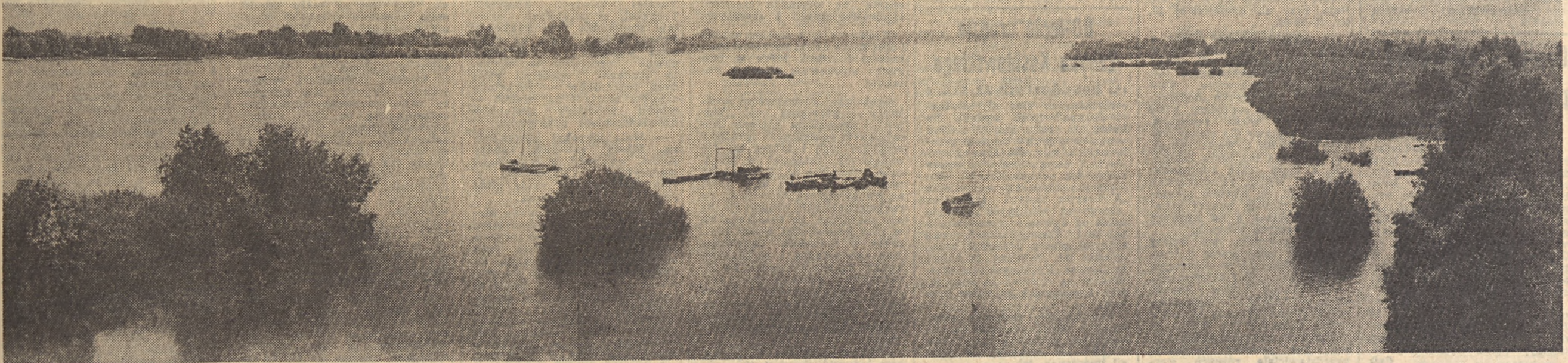
(P) Z przodującym aktywem śląsko-zagłębiowskich kopalń węgla kamiennego spotkało się 21 bm. kierownictwo katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Gospodarzem spotkania była załoga kopalni „Wujek” — jedna z najlepszych w naszym przemyśle wydobywczym, która wprowadzając od początku br. czterobrygadowy system organizacji pracy, wzorowo rozwiązuje problemy socjalno-bytowe górników i ich rodzin, osiąga wysoki poziom bezpieczeństwa i systematyczną poprawę warunków pracy pod ziemią.

Zabierając głos, członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Gruździecki omówił dorobek i dalsze perspektywy rozwoju przemysłu węglowego. Partia — stwierdził — wyznaczyła górnikom i górnictwu szczególną rolę w urzeczywistnianiu strategii VI i VII Zjazdów, której celem jest silny gospodarczy kraj, dostatek i godne życie obywateli. Ogniem osobisty wkład w dynamiczny rozwój górnictwa, w postępowanie wydobywcze i poprawę warunków życia górników i ich rodzin wniósł I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka. Dzięki tej daleko-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

„Wici”

(P) Pół wieku miało od chwili gdy radykalna młodzież chłopska, założona przez Młodzież Wielkiej Rzeczypospolitej, od nazwy organu prasowego zwany „Wici”. Od początku swego istnienia organizacja ta poszukiwała nowych rozwiązań programowych, które doprowadziły do zakwestionowania ustroju kapitalistycznego i zblizienia się do idei socjalistycznych.

W latach gdy przedstawiciele sanacyjnego obozu rządzącego odsyłali chłopów „do widel i gnoju”, gdy groziło im „lamanie kości”, gdy narastały konflikty społeczno-polityczne na wsi związane z kryzysem gospodarczym, bezrobociem uderzającym przede wszystkim w młodzież wiejską, ubożeniem wsi, smutnymi doznaczeniami z wyjątkiem „Wici” stanowiły dla młodzieży chłopskiej organizację, która te drogi wskazywała.

W okresie międzywojennym były „Wici” szkołą i wychowawcą tysięcy młodych chłopów, zdobyli sobie autorytet w radykalnym ruchu ludowym i w całej polskiej lewicy. ZMW „Wici” budził asenację dla pracy chłopskiej, dla realnego wysiłku wszystkich ludzi pracy.

W czasie okupacji ZMW RP był głównym organizatorem Batalionów Chłopskich, 150-tyśięcnej armii podziemnej. Wicciarze byli także w innych organizacjach podziemnych walczących z bronią w rękę i prowadząc inną działalność, w której jednym z najważniejszych było tajne nauczanie.

Rozwijając swe najlepsze tradycje, w latach po zakończeniu wojny „Wici” wybrały drogę demokratycznej ludowej, socjalistycznej chłopskiej, socjalizmu, włączając się w budowę kraju, w realizację reform. Organizacja ta kontynuowała swoją rolę określającą praca wsi, a także samostanowienie, na tym etapie pierwszego numeru pisma „Wici”, „Trasba z żywymi napręd 166 — po życie sięgnąć nowe” (M.F.).

Notatki z Wiejskiej

„Wystąpimy z wnioskiem o udzielenie Rządowi absolutorium...”

(P) Na zakończenie debaty budżetowej, która toczyła się w poszczególnych komisjach sejmowych i w międzykomisyjnych zespołach poselskich, przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów Józef Pińkowski powiedział: „Proponuję, abyśmy Wysokiej Izbie przedłożyli wniosek o zatwierdzenie dokumentów rządowych z wykonania planu i budżetu państwa za 1977 rok, abyśmy wystąpili z wnioskiem o udzielenie Rządowi absolutorium...”

Sroda była w Sejmie dniem półfinału. Półfinał prac analitycznych nad zeszłoroczną realizacją zadań społeczno-gospodarczych rozwoju kraju i budżetu państwa.

Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zajął się z materiałami, opisanymi w wnioskach poselskich komisji sejmowych, które w poprzednich dniach i tygodniach „obracają na nie” sprawozdania rządowe z poszczególnych dziedzin gospodarki i życia.

Na środowisku posiedzeniu przewodniczący 4 międzykomisyjnych zespołów poselskich przekazał relacje z prac tych zespołów, oraz ich ocenę. Międzykomisyjne zespoły — przypominę — zajmowały się: 1. Oceną realizacji budżetu państwa 2. Oceną efektywności produkcji i gospodarowania 3. Wykonaniem

niem założeń manewru gospodarczego oraz zmianami strukturalnymi w gospodarce 4. Oceną realizacji zadań ekspansyjnych i kształtowania się struktury produkcji 5. Oceną efektów polityki społecznej w ubiegłym roku.

Z braku miejsca nie mogę dziś obszernie przytoczyć bardzo interesujących i wiele mówiących o stanie państwa ocen poselskich. Ograniczę się więc dziś do zacytowania kilku stwierdzeń generalnych:

„Rok 1977 był okresem kontynuacji aktywnej polityki społecznej. Wielka jest skala spraw rozwiązanych i rozwiązywanych... Realizacja planu 1977 roku potwierdziła w praktyce tezę o nadrzędności interesów społecznych” — pisał Józef Borek.

„Uchwalony przez Sejm plan w grudniu 1976 roku przyszedł realizować w szczególnie trudnych warunkach: — recesji w krajach zachodnich, oddziałującej negatywnie na nasze handlowe obroty z tych warunków atmosferycznych (powódź), które wpłynęły na pogorszenie sytuacji w rolnictwie — napięć w bilansie energetycznym i w transporcie. Mimo to plan w swoich generalnych założeniach został wykonany. W niektórych dziedzinach trzeba było dokonać korekt, w niektórych założenia planu nie zostały zrealizowane w 100 proc.” — pisał Wit Dąb.

„Zakładaliśmy 13,8 proc. wzrost produkcji eksportowej, uzyskaliśmy 11,1 proc. Mieliśmy obiektywne trudności z eksportem do krajów kapitalistycznych. Natomiast subiektywną przeszkodą w obrotach z zagranicą jest jakość naszej produkcji” — pisał Stanisław Sznajder.

„Zapewnione zostały środki na finansowanie zadań gospodarczych, zmniejszona została „długowa finansowa państwa. Polityka finansowa rządu była ostrożna i oszczędna. Akumulacja mogłaby być znacznie wyższa, gdyby nie zakłócenia w zaopatrzeniu surowcowym i wzrost liczby nieprzepracowanych godzin” — pisał Henryk Stawski.

W sumie — wyniki ubiegłego roku byłyby wyższe — mimo trudnych warunków zewnętrznych i wewnętrznych — gdyby efektywność gospodarowania na każdym szczeblu, na każdym stanowisku pracy była lepsza.

Opole-78

Werdykt na półmetku

Od naszego specjalnego wysłannika
ADAMA CIESIELSKIEGO

(P) Festiwal dotarł do półmetka. W środę — poza próbami — imprez w amfiteatrze nie było. Wszyscy wykonawcy, realizatorzy i obserwatorzy zaszli przed telewizorami, by z zapartym tuchem oglądać mecz piłkarski Polska — Brazylia.

Jury ogłosiło werdykt w konkursie debiutantów, przyznając I nagrodę Iwonie Wiczorek, II — Dorocie Rozmus, III — Ewelinie Goli, IV — Wiesławowi Chojnackiemu, V — Jolancie Wilk, VI — Barbarze Gołaskiej. Wśród zespołów nagrody przypadły kolejno grupom „Ballada”, „Bajm” i „Zęzowaty piskorz”.

Także rozstrzygnięto wzbudziło żywe dyskusje wśród obserwatorów imprezy. Żyć laureatami jak nalepiej, ale nie łatwo mi uwierzyć jurorom, że np. zdobycie dwóch pierwszych miejsc rokuje zwycięstwo największego nadziewie sporząd wszystkich uczestników konkursu. Dziwie się, że nie doceniono Andrzeja Poniedzielskiego, prezentującego nurt refleksyjny piosenek i autorów. Różnie się gustem od jurorów, bo szkoda mi jeszcze nawiązywać do werdyktu Ewy Kulawskiej i zespołu „Krwaw”. Meim zdaniem „wędzi” oni znaleźli lepiej od niektórych wyróżnionych.

Wieloletni błąd również przebiegał aż do wieloletniej nagrody — co przy dość młodym poziomie tegorocznych zmagań amatorów — wydaje się przesadą.

Dziś festiwal zostanie wzmocniony. Pierwszemu piosenki uświetni w „Koncercie gwiazd”, który poprzedzi występ warszawskiego kabaretu „Kur”.

Także rozstrzygnięto wzbudziło żywe dyskusje wśród obserwatorów imprezy. Żyć laureatami jak nalepiej, ale nie łatwo mi uwierzyć jurorom, że np. zdobycie dwóch pierwszych miejsc rokuje zwycięstwo największego nadziewie sporząd wszystkich uczestników konkursu. Dziwie się, że nie doceniono Andrzeja Poniedzielskiego, prezentującego nurt refleksyjny piosenek i autorów. Różnie się gustem od jurorów, bo szkoda mi jeszcze nawiązywać do werdyktu Ewy Kulawskiej i zespołu „Krwaw”. Meim zdaniem „wędzi” oni znaleźli lepiej od niektórych wyróżnionych.

„Życie” patronuje akcji „WITAMINA”

Młodzież pomaga przy zbiorach

(P) Do truskawkowego szczytu jeszcze kilka dni, ale dobrze, że do pomocy plantatorom w tych trudnych dniach przyjdzie już młodzież.

W ramach akcji „Wakacje na własny rachunek”, organizowanej przez OHP, pracować będą uczniowie warszawskich szkół: przy zbiorach w Dawidach i Piasecznie, oraz w zakładach przetwórczych w Tarcynie i Wysogrodzie. Zgłoszenia chętnych przyjmują Junackie Biuro Pracy, mieszczące się w LO im. Reja, przy ul. Królewskiej 19, tel. 27-38-98.

Do szczytu jeszcze daleko a mimo to na brak truskawek w stołecznym handlu nie można narzekać. Zapotrzebowanie jest pokrywane całkowicie. WSS „Spółem” uruchomił dodatkowo 53 punktów sprzedaży, gdzie zatrudniono wielu rencistów. Dziennie dostawy dla stolicy sięgają blisko 100 t. Warto jednak, aby stołeczna inspekcja handlowa mogła także kontrolować społeczni WRZZ, zainteresowali się cenami. Są bowiem nieuczciwymi różnice między cenami w sklepach a na bazarach czy prywatnych wózkach.

Z zadowoleniem też należy odnotować wzbogacenie o truskawki jadospisów w stołecznych barach mlecznych i kawiarniach.

Nie nabrała jeszcze rozpędu akcja WITAMINA — zaopatrzenia w truskawki załóg zakładów pracy. Chętnych jest dużo i do radomskich punktów skupu niemal bez przerwy telefonują przedstawiciele różnych war-

Upalny i słoneczny początek lata

Informacja własna

(P) Rozpoczęło się kalendaryzowanie lata. Pierwszy letni dzień minął pod znakiem pięknej, słonecznej pogody. Było bardzo ciepło. W południe termometry wskazywały: od 16 st. w Uście, do 26 st. w Bydgoszczy. W tym samym czasie w Warszawie notowano 24 st. Ciepło powróciło również na góry: na Kasprovym Wierchu termometry wskazywały 7 st., na Śnieżce — 8 st.

Synopticy przewidują, że w okresie od 21. bm. do 20. lipca średnia temperatura będzie wyższa od wieloletniej normy, która wynosi 18,2 st. (lat)

Spotkanie zrzucającego aktywu śląsko-zagłębiowski kopalni w Katowicach

(E) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Śledzenia postawy leżą konsekwentnie urzeczywistnianie cele, jakie w swoim programie zapisała nasza marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej. To za sprawą partii bogactwa drzemające w naszej ziemi, dobyte talentem i pracowitością polskiego górnika, po raz pierwszy w naszych dziejach zaczęły w pełni służyć ludziom pracy, całemu naszemu narodowi.

Polska Ludowa w krótkim czasie stała się czwartym co do wielkości producentem węgla i drugim jego eksporterem w świecie. Ten imponujący rozwój górnictwa, budzący szacunek i przychylność oraz dumę, a nawet zazdrość i niepokój ludzi zleżających socjalistycznej Polsce, jest jednym z wielu, ale i jakże wymownym przykładem skuteczności obranych kierunków i wszechstronnych przeobrażeń, jakich naród polski dokonał w ludowej ojczyźnie.

Jest historyczną zasługą partii i ludowej władzy — podkreślił Z. Grudziński — że w Polsce elementarnym prawem każdego człowieka, zagwarantowanym i przestrzegającym, jest prawo do pracy, którego nie sa w stanie swym obywatelom zapewnić kapitalistyczne kraje. Polak, który rzetelnie trzeździ się dla ojczyzny i swoją pracę poświęca ogólnospołecznej dobroci, powiększa tym samym możliwości osobistego rozwoju i awansu. Doskonale rozumieją to zwłaszcza górnicy, którzy

80 rocznica urodzin Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Książki St. Strumpha-Wojtkiewicza zdobyły sobie dużą popularność u czytelników i cieszą się wielką popytnością. Zadebiutował on w 1921 r. W okresie międzywojennym opublikował kilka powieści. W czasie drugiej wojny światowej służył w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie.

W twórczości St. Strumpha-Wojtkiewicza dominuje tematyka historyczna, zwłaszcza walki wyzwoleńczej narodu oraz okres drugiego wojny światowej. Większość jego książek, to zbeletryzowane opowieści dokumentalne, biograficzno-historyczne. Pisarz nie stroni również od działalności publicystycznej. Tworzył St. Strumpha-Wojtkiewicza przepojona miłością do ojczyzny i krajów, odznaczająca się wysoce humanistycznym i moralnym, szlachetnym patriotyzmem i obywatelskimi wychowaniem społecznym.

Pierwszymi książkami, jakie wydał po wojnie, był tom opowiadań „Na Atlantyku” oraz „Gwiazda Władysława Sikorskiego” i „Sikorski i jego żołnierze”. W latach następnych opublikował m.in. książki „Agent nr 1” — sfilmowana następnie powieść o polskim bohaterze greckiego ruchu oporu Jerzym Szajnowskim-Iwanowem, „Wbrew rozkazowi” — wspomnienia z lat 1939-1945, „Tęgiarstwo”, „Gra wojenna”, „Piata kolumna w Bristolu”, „Siła zięga”, „Alarm dla Gdyni”.

St. Strumpha-Wojtkiewicza jest także autorem przekładów kilkunastu książek pisarzy rosyjskich i radzieckich. Tłumaczył m.in. utwory Puszkina, Gorkiego, Fiedina i Ehrenburga.

Z okazji jubileuszu gratulacje i życzenia złożył St. Strumpha-Wojtkiewiczowi przedstawiciele ministerstwa — Kultury i Sztuki oraz Obrony Narodowej, pisarze, wydawcy i czytelnicy jego książek. (PAP)

St. Strumpha-Wojtkiewicza jest także autorem przekładów kilkunastu książek pisarzy rosyjskich i radzieckich. Tłumaczył m.in. utwory Puszkina, Gorkiego, Fiedina i Ehrenburga.

80-lecie urodzin Zenona Kosidowskiego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

otrzymał w 1964 r., „Rumak Lizyba” (pięć wydań). Do końca ub. roku łączny nakład wszystkich tych książek przekroczył 1 mln 400 tys. egzemplarzy, co stanowi najlepszy dowód ich popularności. W roku bieżącym ukaza się wznowienie „Królestwa złotych łez” oraz „Opowieści biblijnych”, wyjdą także od dawna oczekiwane „Opowieści Ewangelistów” nad którymi pisarz pracował przez dziesięć lat. Dodajmy, że książki Zenona Kosidowskiego przekładane są również na obce języki i wychodzą w wielu krajach.

Zasłużonemu pisarzowi składamy z okazji 80-lecia urodzin serdeczne gratulacje i życzenia długich lat zdrowia, w pełni sił twórczych. (e)

80-lecie urodzin Zenona Kosidowskiego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

otrzymał w 1964 r., „Rumak Lizyba” (pięć wydań). Do końca ub. roku łączny nakład wszystkich tych książek przekroczył 1 mln 400 tys. egzemplarzy, co stanowi najlepszy dowód ich popularności. W roku bieżącym ukaza się wznowienie „Królestwa złotych łez” oraz „Opowieści biblijnych”, wyjdą także od dawna oczekiwane „Opowieści Ewangelistów” nad którymi pisarz pracował przez dziesięć lat. Dodajmy, że książki Zenona Kosidowskiego przekładane są również na obce języki i wychodzą w wielu krajach.

potrafiła ocenić szanse, jakie o-tworzyła przed nimi Polska Ludowa.

Kiedy dziś oceniamy wielkość zadań i rolę górnictwa, jako siły przyspieszającej ruch całego mechanizmu gospodarki narodowej — stwierdził Z. Grudziński — nieodparcie nasuwają się porównania z okresem przedwojennym. Starsi górnicy dobrze pamiętają te czasy i wiedzą, jaka przepaść dzieli współczesny polski przemysł węglowy od ówczesnego górnictwa.

Kiedy dzisiaj wracamy myślą do tamtych czasów, kiedy analizujemy przebytą drogę i ogrom wszechstronnych przeobrażeń, jakie za życia jednego pokolenia dokonały się w polskim górnictwie i w warunkach życia ludzi węgla — wiemy, że zawiązaliśmy to władzy ludowej socjalizmowi, zawiązaliśmy to partii i jej służbie politycznej. Społeczna wiedza o przeszłości, jaka dzieli Polskę Ludową od siedemdziesiątych od ówczesnego kraju, nędy i kapitalistycznego wyzysku, to wiedza, która umacnia i jednolitość ideowo-moralną Polaków, naszą wiarę w siłę socjalizmu, w skuteczność drogi wytyczonej przez partię.

Źródłem naszego dorobku, źródłem siły i znaczenia Polski w świecie — kontynuował mówca — jest twarda, ofiarna praca całego narodu. Górnicy nigdy nie szczędili pracy dla kraju, zawsze byli w pierwszych szeregach tych, którzy najwinnie służyli ludowej ojczyźnie, zawsze byli i są z partią, dokumentując prawdę, że partia działa i tworzy dla ludzi i poprzez ludzi.

W ciągu 7 ostatnich lat wydobycie węgla w Polsce wzrosło o 46 mln ton, a więc w skali niespotykanej w żadnym innym górnictwie kraju świata.

Nadal będziemy kroczyć tą drogą, gdyż jest to konieczne dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonalsze obrotowe zmechanizowane, kombajny, przenośniki, co umożliwia zwiększenie wydajności i zmniejszenie kosztów. Wzrost wydajności i zmniejszenie kosztów to konieczność dla dalszego, pomyślnego rozwoju Polski. Na naszych oczach do przemysłu węglowego szerokim frontem wkroczyła rewolucja naukowa-techniczna. W podziemiu kopalni wprowadza się coraz doskonals

Konsultacja „Życia Warszawy” ♦ Konsultacja „Życia Warszawy” ♦ Konsultacja „Życia Warszawy”

Częstochockie po roku (2)

8 czerwca odbyła się w Częstochowie czwarta już wyjazdowa, a siódma wojewódzka konsultacja „Życia Warszawy”. Przy telefonie 468-40, w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej na pytania Czytelników odpowiadali: Józef Grygiel — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Mirosław Wierzbicki — wojewoda częstochocki, Janusz Limbach — sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, Ryszard Matysiakiewicz — prezydent miasta.

Pierwszą część spotkania zamieściliśmy w numerze wczorajszym, dziś druga część relacji.

Spółecznie w osiedlu

— Słucham, Grygiel.
— Dzień dobry, mówi Zygmunt Rumina z Wykrometu. Jestem sekretarzem rady zakładowej. Prasa informowała o zakończeniu wyborów do samorządów mieszkanic. Jakim doświadczeniem mogą pochwalić się samorządy mieszkańców Częstocho-
— Ponieważ dotyczy to spraw miasta, oddaję słuchawkę tow. Limbachowi, sekretarzowi KM.

— Dzień dobry, Limbach. Rzeczywiście „Życie Częstocho-
— dużo uwagi poświęciło wyborom do samorządów mieszkanic. Może mniej się o ostatnio pisać o dorobku, którym nasze samorządy mogą się pochwalić szeroko rozumianej profilaktyce społecznej czy dbałości o mienie społeczne.

Zrobiono dużo, podejmując czynny społecznie przy ulepszeniu nawierzchni dróg, zakładaniu zieleńców, opiece nad istniejącymi skwerami i samodzielnymi budynkami. Samorządy osiedla Tysiąclecia np. rozortowały opiekę nad młodzieżą oraz osobami starszymi i niedołężnymi. Wprowadzono m. in. ciekawą formę szkolenia młodzieży z zakresu przepisów ruchu drogowego. Powołaliśmy ostatnio przy samorządach zespoły profilaktyki społecznej. Doceniamy wpływ kontroli społecznej na działalność handlu. Kontrolę sklepów oraz opinie dotyczące ich działalności, trafiające do urzędu miejskiego, ocena propozycji likwidacji, zmiany specjalności oraz otwierania nowych placówek, przyczyniają się do polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. Tym wyróżniającym się samorządom mieszkanic daliśmy pewne uprawnienia, które przysługiwały niedawno jeszcze miejskiej radzie narodowej. Podniosło to ich rangę, one po prostu dorosły do tego, by już takie decyzje mogły podejmować.

Tak to wygląda w ogólnym zarysie. Nie mamy w tej chwili tyle czasu by mówić o szczegółach. Trzeba jednak powiedzieć, że poziom pracy naszych samorządów mieszkanic wzrasta, że coraz więcej ludzi angażuje się w tę społeczną działalność, czują potrzebę działania i przynosi to wymierne efekty.

— Dziękuję, do widzenia.

Zieleń przeciw hałasowi

— Dzień dobry, mówi Schabowicz. Mieszkanak akurat przy samej trasie E-16. Czy miasto zamierza coś zrobić, żeby nas zabezpieczyć przed hałasem. Hałas jest tak duży, że radia czy telewizora nie bardzo słychać aż do gościa. 22, a czasami dłużej. Bloki stoją przy samej trasie.

— Trzeba tam posadzić topole, które rosną szybko i tworzą naturalną izolację od hałasu. To jedyny sposób. Nie będziemy przecież mogli przesunąć domów ani trasy.

— Ale czy nie było błędem stawianie bloków przy samej trasie?

— Mogę się w tej chwili przyczepić, że gdy z towarzyszeniem wojewoda 3 lata temu rozpoczęliśmy prace, trasa ta miała być jednojezdniowa. A wszystko to, co związane jest z domami, było już w stadium przygotowania do realizacji. Do wyboru było, albo nie robić trasy szybkojeżdżalnej, albo zrobić ją ciasną, albo się zdecydować na to cośmy zrobili. Uważaliśmy, że nikt by nam nie wybaczył, że zrobiliśmy przez miasto wąską uliczkę. Niestety, te domy stoją za blisko, szczególnie po stronie lewej jadąc do Katowic. Trzeba więc szukać jakichś sposobów, a drzewa to sposób stosunkowo najprostsz.

— Miasto nie musi sadzić. Niech nam da drzewka, to my je sami sobie posadzimy jesienią. Dużo rzeczy zrobiliśmy wokół naszego bloku sami. Posadziliśmy masę krzaków. Mamy tu emeryta-aktywistę, który nam bardzo to rzeczy ułatwia, a mieszkańcy z naszego bloku chętnie wychodzą do pracy.

— Zajmujemy się tą sprawą.

— Dziękuję bardzo.

Inwestycje dla zdrowia

— Grygiel, słucham.
— Dzień dobry, nazywam się Kluska, jestem pracownikiem „Elanexu”. Chciałabm zapytać, jakie w naszym mieście będą budowane w najbliższym czasie placówki służby zdrowia? Jest ich na razie tak niewiele.

— Nie po raz pierwszy mówimy na ten temat. Jak wiecie, w dniu czynu partyjnego rozpoczęliśmy budowę międzyzakładowej przychodni budowlanych. U budowlanych prościej, bo mają możliwości, a nawet urolop poświęca. Jestem o tym przekonany, że w 18 czy 19 miesiący, tak jak się zobowiązaliśmy, że specjalistyczną przychodnię zbudujemy. Uważam, że jest to najlepszy w tej dziedzinie we „włóknie”. W Myszkowie dwa zakłady w przeciągu dwóch lat zbudowały wspaniałą przychodnię. Nie wzięli od nikogo ani

mocy, ani ludzi. Zrobili to własnymi siłami. Oczywiście musieliśmy później ich wyposażyć. Człowiek, który tam wejdzie, nie musi biegać z krwią, gdzie indziej z mocem, jeszcze gdzie indziej z prześwietleniem. Wszystko jest na miejscu, łącznie z ekspozyturą, która załatwia sprawy rentowe. Myślę więc, że dogadamy się i z „włóknem”.

Natomiast sprawa podstawaowa Częstocho- jest budowa dużego, wielospecjalistycznego szpitala wojewódzkiego. Jak jest stan. Mamy już zgodę na rozpoczęcie projektowania i obiekt znajduje się w rzedzie tzw. oczekujących na podjęcie decyzji. Myślę, że w tej 5-lacie ta sprawa będzie załatwiona, że rozpoczniemy budowę.

— Można mieć nadzieję?

— Na pewno. Jesteśmy największym miastem województwa z tych nowych województw. Ale jest szereg takich, jak choćby Suwałki czy Ciechanów, czy Sieradz, gdzie sytuacja jest jeszcze gorsza. Ale my jesteśmy dużym ośrodkiem robotniczym i mamy pewność, że jeżeli nie w tym roku, to w przyszłym decyzyja będzie. Nasze rozmowy w resorcie zdrowia, w Komisji Planowania potwierdzają nas w przekonaniu, że taka szansa istnieje. To będzie duży szpital we wszystkich specjalnościach i takim zapleczem, żeby nie jeździć po specjalistach do Łodzi, Krakowa czy gdzie indziej.

— Szpital i przychodnię przemysłowe to byłaby już odczuwalna poprawa. Dziękuję bardzo.

— Dziękuję.

Z myślą o młodych

— Słucham, Grygiel.

— Dzień dobry. Nazywam się Maryla Markiewicz, jestem studentką WSP. Bardzo się cieszę, że wreszcie się dowiedziałam. Towarzyszu sekretarzu, chciałabym zapytać o plany rozbudowy naszego miasta, a ściślej chodzi mi o Pałac Słubów. Od kilku lat mamy obiecanie, że Pałac Słubów będzie się budował. Obecny jest bardzo mały i ciasny. Tłoczą się tam ludzie, którzy ten swój najważniejszy dzień w życiu chętnie spędzić w podniosłej atmosferze. Kiedy będziemy mieli duży obiekt, gdzie będzie można też rejestrować dzieci według wszelkich rygorów i honorowych wymogów.

— Może udzielił mi głosu wojewoda, najbardziej kompetentnemu w tej sprawie.

— Dzień dobry Wierzbicki. Słyszałem pytanie i odpowiadam. Jesteśmy wszyscy przekonani co do tego, aby wybudować w Częstochowie Pałac Słubów, gdyż nasze wojewódzkie, 230-tysięczne miasto, tego typu odpowiednio reprezentacyjnego obiektu nie posiada. Na przykład WRN rozpatrywałyśmy tę sprawę i ustaliliśmy, że podejmiemy wszystkie niezbędne działania, aby obiekt ten rozpocząć budować w roku 1979. Dokumentacja jest już opracowana. Zlokalizowany on będzie w rejonie ul. Sobieskiego, na przeciw Urzędu Wojewódzkiego. Co będzie zawierała ta placówka? Będą to sale słubów, sale uroczystego nadania imion, małe sale bankietowe, obiekt kawiarniany, zakład fotograficzny, punkt kwiatarski oraz wydzieloną część administracyjną.

Rzecz jednakże jest w tym, że obiekt ten jest dość drogi, wartość kosztorysowa pałacu wynosi prawie 60 mln zł. Rozumiemy i wszyscy zdajemy sobie sprawę ze skali wielkich problemów społecznych, jakimi są sprawy mieszkanic, usług, oświaty, zdrowia itd. I dlatego nasze władze ciągle rozważają sprawę możliwości realizacji tego obiektu. Podejmujemy więc działania, żeby już nawet w roku przyszłym budowę rozpocząć.

— Grygiel, słucham.

— Dzień dobry — Suchecka, nauczycielka technikum włókienniczego. Chciałabm zadać towarzyszywo pytanie związane z zatrudnieniem absolwentów szkół średnich i technicznych. Czy zostają oni zatrudnieni w jednostkach gospodarczych naszego miasta i czy to zatrudnienie będzie zgodne z ich kwalifikacjami?

— Jest tu obok mnie wojewoda, może on odpowie Wam na to pytanie.

— Proszę bardzo.

— Dzień dobry, tu Wierzbicki. W woj. częstochockim będziemy w tym roku mieli około 11 tys. absolwentów wszystkich typów szkół ponadpodstawowych. Część absolwentów podejmiemy studia wyższe. Obliczamy więc, że powinniśmy na terenie woj. częstochockiego zatrudnić około 9 tys. absolwentów. Natomiast potrzeby zgłoszone nam przez zakłady pracy są znacznie wyższe. Niedobór ten sięga 1,5 tys. absolwentów. To są liczby globalne.

Gwarantujemy pełne zatrudnienie wszystkim absolwentom kierunków budowlanych, mechanicznych, włókienniczych, ekonomicznych, pielęgnarskich itd. W tych zawodach odczuwamy szczególny deficyt. Mam tu

na myśl również absolwentów szkół samochodowych, szkół chemicznych, technicznych zakładów naukowych przy ul. Jasnohorskiej.

Pozornie może się wydawać, że są jakieś trudności, ale to tylko pozorność. Wynika to z tego, że większość absolwentów chce pracować w Częstocho-
My natomiast potrzebujemy ich we wszystkich pozostałych 52 jednostkach administracyjnych. Tak więc wszystkim absolwentom gwarantujemy zatrudnienie, z wyjątkiem absolwentów liceów ogólnokształcących. Ci ostatni też będą zatrudnieni, ale po przejściu odpowiednich kursów kwalifikacyjnych, adaptujących ich do określonych zawodów.

Nie wszędzie jest jednak różowo. Niektóre nasze zakłady pracy, a zwłaszcza w budownictwie, podejmują bardzo ograniczone działania dla zatrudnienia absolwentów kształconych w szkołach budowlanych. Mamy bardzo duży potencjał budowlany, mamy bardzo szeroki front inwestycyjny, pracowników potrzebujemy bardzo dużo. Niektóre zakłady budowlane wolą jednak ściągać pracowników ze wsi, aniżeli zatrudniać absolwentów, stworzyć im warunki adaptacji zawodowej, odpowiednio wcześniej wyjść do nich, przygotować ich do podjęcia pracy na terenie woj. częstochockiego i to wymaga od nas szybkiego załatwienia.

— Dziękuję bardzo, do widzenia.

— Słucham, Grygiel.

— Dzień dobry, Jadwiga Korzekwa. Jestem nauczycielką szkoły 31 i z prawdziwą przyjemnością powitałam fakt rozpoczęcia budowy nowego przedszkola. Uczestniczyłam zreszta z zuchami naszej szkoły we wmurowaniu aktu erekcyjnego. Jednocześnie jako matka jestem bardzo zainteresowana, kiedy będzie to przedszkole wybudowane i na ile miejsce, bo sytuacja na osiedlu Tysiąclecia jest tragiczna. Mam dwoje małych dzieci i chciałabym pogodzić pracę i studia. Teraz mogę w związku z tym pracować na pół etatu.

— Będzie to przedszkole typowe na 120 miejsc. Tak jak powiedział główny fundatorzy, że tak jak rozpoczęło w dniu czynu partyjnego, to tak w dniu czynu partyjnego roku 1979 dziećci wejdą do przedszkola.

— Bardzo by nam było przyjemnie. Jeszcze chciałabym podkreślić to, że na pewno rodzice z naszego osiedla chętnie pomogą przy wszystkich pracach społecznych.

— Trzymam Was za słowo, pomoc na pewno się przyda.

Nowe drogi do nowych domów

— Słucham, Grygiel.

— Sodomska, dzień dobry. Jestem pracownikiem „Wigolenu” w Gnaszynie, a także jestem przewodniczącym komitetu osiedlowego samorządu mieszkanic. Na spotkaniach w naszej dzielnicy nr 35 często pytają nas w sprawie utwardzenia ulicy w tej nowo powstałej dzielnicy. Chciałabym się dowiedzieć, jakie zamierzenia mają władze miasta?

Szczególnie interesuje mnie sprawa nawierzchni ul. Marynarskiej. Utwardzenie tej ulicy zostało rozpoczęte jeszcze wówczas, kiedy była tu gmina rada i dotychczas robót nie ukończono. To jest taka pilna sprawa, dobrze byłoby w możliwie krótkim terminie te drogi dokończyć.

— Jest obok mnie prezydent miasta, tow. Matysiakiewicz i poproszę go, żeby zabrał głos w tej sprawie.

— Dzień dobry, Matysiakiewicz. Pytacie co będziemy robić na drogach w Gnaszynie? Jest tam jeszcze szereg dróg w nie najlepszym stanie, choć Gnaszyn wcale nie jest wyjątkiem, jeżeli chodzi o miasto. Mamy — trochę wstyd o tym mówić — 55 proc. dróg w mieście nie posiadających ułożenia podziemnego, a więc kanalizacji i nawierzchni utwardzonej. W mieście w tej chwili po przyłączeniu terenów nowych jest 914 km dróg. To jest bardzo dużo. Mniej więc tyle, co z Bielska nad morze. Nie jesteśmy jednak w stanie, głównie z braku mocy przerobowych, pojawiających się trudności z materiałami, szybko ten problem rozwiązać. Niestety. W tej chwili główny nasz wysiłek i nasze możliwości kierujemy na poprawę układu komunikacyjnego, co gwarantuje podniesienie bezpieczeństwa ruchu na drogach przelotowych. Jeśli przyglądamy się naszym poczynaniom w tej mierze, to musimy przyznać, że robimy sporo. Pracujemy też na ulicach peryferyjnych. Przeciętnie jesteśmy w stanie zmodernizować na terenach peryferyjnych 4 do 5 ulic w roku. Do was dojdziemy też. Ale nie mogę powiedzieć kiedy ul. Marynarska będzie zrobiona. Mówiliśmy, że była już rozpoczęta.

— Tak, ma już podłoże.

— To znaczy, że tam jest łatwiej uzyskać jakieś efekty. Zano-towałem to sobie. Wprowadzimy te ulice ewentualnie do planu modernizacji na przyszły rok, zbadamy jak ona wygląda, co trzeba byłoby tam jeszcze wykonać. Jeśli jest tak jak powiadać, postaramy się ją zrobić. Ale proszę mi wierzyć, że w tej chwili zakres potrzeb znacznie przekracza możliwości.

— Jeszcze jest ze mną młodsz kolega, który chciałby przy okazji też porozmawiać. Ja bardzo dziękuję.

— Słucham, Matysiakiewicz.

— Tadeusz Jurek, pracuję w Wigolenie, jestem członkiem

ZSMP. Mam takie pytanie pa-nie prezydencie, czy władze miasta przewidują na terenie Kawodrzy i Gnaszyna budowę domków jednorodzinnych czy wysokie bloki?

— Na tym obszarze, zgodnie z planem przestrzennym przewidujemy budownictwo jednorodzinne, na powierzchni około 110 ha, co zapewniłoby wydzielenie blisko 5 tysięcy działek. Powinno to teoretycznie wystarczyć na najbliższe 10-lecie. Są to jednak tereny nieuzbrojone, a więc w tej chwili jeszcze niedostępne. W samym Gnaszynie nie przewidujemy budownictwa wielorodzinnego. Nie chcemy stawiać tam budynków wysokich. Natomiast w Kawodrzy Górnej w pobliżu Gnaszyna rezerwujemy na budownictwo wysokie około 140 ha. Będzie to według naszej nomenklatury tzw. Stradom-Zachód. Tutaj będziemy w przyszłości — jest to w kolejności IV—V etap rozwoju budownictwa — lokowali du-
— dla mniej więcej 30 tys. mieszkanic osiedle. Tak więc w Kawodrzy, jak powiedziałem — będzie budownictwo wysokie i niskie, a w Gnaszynie i Kied-rzynie tylko niskie.

— Wielu z nas młodych, zainteresowanych jest bardzo tymi planami. Ja sam też chciałbym się budować.

— To wam podpowiem. Powinności porozmawiać z waszą dyrekcją, z radą zakładową, stworzyć zakładowy komitet budowy domków jednorodzinnych. Zakład przyjdzie wam z pomocą, uzbior teren, a my damy lokalizację i teren. Jest to moim zdaniem — najszybszą i najlepszą drogą by mieć własny dach nad głową. Mówię tu oczywiście o formie spółdzielczej. Orientujecie się, że są to okolice interesujące. Niech więc młodzież waszego zakładu będzie inicjatorem powołania społecznego komitetu budowy domków jednorodzinnych, a my wam pomożemy.

Rolnictwo na rynek

— Słucham Grygiel.

— Jestem rolnikiem z Janowa, chciałem zapytać czy województwo częstochockie posiada plan rozwoju hodowli ryb słodkowodnych i zagospodarowania istniejących zaniedbanych stawów.

— Temu tematowi poświęciliśmy jedno z posiedzeń egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

W woj. częstochockim mamy ok. 7 tys. ha, które kiedyś były stawami. Po parcelacji dworów, po likwidacji małych firm, które prowadziły handel rybami, wiele ze stawów powoli ulegało dewastacji. Obecnie ok. połowy tej ilości, którą podalem, użytkujemy rybacko. W tej chwili porządkujemy te największe stawy, a więc związane z rejonem zachodnim, w okolicy Ciasna — Lublinie. Utworzyliśmy od początku roku nowe przedsiębiorstwo w Maluszyńcu w okolicy Wioszczojowej, a w rejonie Koniczyna, Brzeźnicy i Strzelca porządkujemy cały zespół stawów. Obecnie przygotowujemy się do reszty ten. zajmujemy się rejonem Szczekocin, Kmieci i innych między Myszkowem, Żarkami i Potokiem. Jeśli przez małych nie robiono wiele, to w ciągu jednego roku nie wszystko da się nadgonić.

Przewidujemy do końca przyszłego 5-letki odbudowanie tylu stawów, ile kiedyś istniało. Jest to najprostsz sposób, by na rynku pojawiły się ryby. Ale nie tylko karpie, lecz i pstragi. Jak pewnie wiecie, w Złotym Potoku wiele już zrobiono, choć jest tam jeszcze sporo do pracy. Następną wyłęgarnię pstrąga zbudujemy w rejonie Lipia i Krzepic. Tamtejsza spółdzielnia produkcyjna ma już dobre efekty w tej dziedzinie.

— Dziękuję bardzo.

— Grygiel, słucham.

— Władysław Cuk, jestem rolnikiem z okolic Dąbowa. Mam pytanie dotyczące gospodarstw specjalistycznych. Popiera się tego typu gospodarstwa, mówi się o tym w prasie, w radzie, a tymczasem brakuje kredytów inwestycyjnych dla nich. Czy to znaczy, że przedstawia się nim już zajmować?

— Ależ skąd. Przyjęty został do realizacji wojewódzki program rozwoju gospodarstw specjalistycznych. Jeśli was jest zainteresowanych, to za dwa lata w województwie powinno być 4600 gospodarstw specjalistycznych. Sprawy limitów wyjaśni wam szerszy wojewoda.

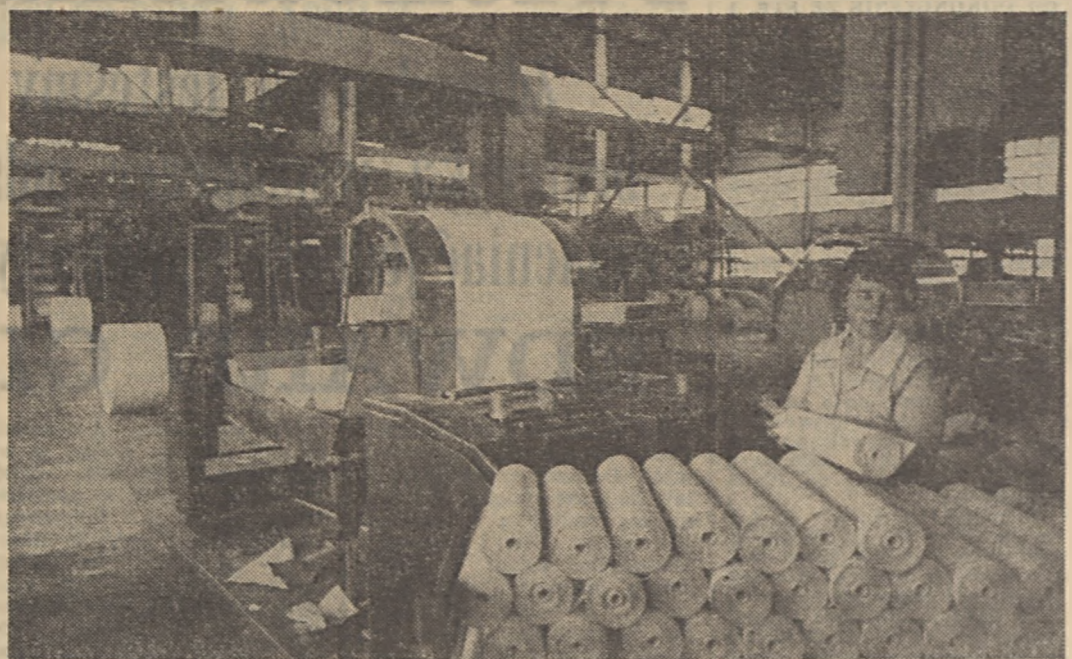
— Tu Wierzbicki. Jeśli mowa o kredytach inwestycyjnych to faktycznie mamy kłopoty. Limit wynosi 147 mln złotych, nasze potrzeby określamy na ok. 230 mln. Staramy się o zwiększenie limitu. Trzeba jednak pamiętać, że kredyty te mają bardzo ścisły związek z równowagą pieniężno-rynkową i bilansem materialnym kraju nie można ich przydzielać zbyt hojną ręką.

— Dziękuję bardzo.

— Wierzbicki słucham.

— Dzień dobry panie wojewodo, tu Kowalewski. Chciałabm się dowiedzieć, jakie mam możliwości by powiększyć swoje gospodarstwo. W moich okolicach wiele ziemi zostało przekazane państwu za rentę czy z innych powodów. Czy mogę liczyć na pomoc państwa przy zakupie ziemi? Czy nie będzie tak jak kiedyś, że całą ziemię brali kółka rolnicze a chłopci nie dostali nic?

— Obecnie głównym kryterium jakim się kierujemy przy zagospodarowaniu ziemi znajdującej się w posiadaniu państwa jest jej najlepsze i najekonomiczniejsze wykorzystanie. Dlatego też ziemię tę będą zagospodarowywać ci, którzy gwarantują jej należyta uprawę i osiągnięcie dużych plonów.



Fabryka tapet „Wigolen”

Fot. Zdzisław Kwilecki

Myślę o PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, a także o wysokotowarowych gospodarstwach chłopskich, zwłaszcza tych podejmujących specjalizację. Jednocześnie rolę kółek rolniczych widzimy przede wszystkim w działalności usługowej i uważamy, że na tym się powinny przede wszystkim skupić.

Dla nabywców ziemi przewidziane są różnego rodzaju kredyty niskoprocentowe, ulgi podatkowe na czas odpowiedniego zagospodarowania gruntów. a także istnieje wiele korzystnych uprawnień dla gospodarstw specjalistycznych. Trudno tu o tym wszystkim mówić, szczegółowych wyjaśnień udzielić wam powinien urząd gminny lub bank spółdzielczy.

Bezpieczniej na jezdniach

— Dzień dobry. Grygiel. Słucham.

— Dzień dobry. Mówi Krogulec. Jestem kierowcą taksówką osobową. Gnębią mnie takie sprawy. Miałby być ustalony poziom taksówek i zaistalowane na nich telefony. Postoje są i telefony też, ale od pół roku nieczynne. Z tego powodu mamy sporo nieprzyjemnych spraw. Ludzie dzwonią, chcą zamówić taksówkę, a telefony milczą, klienci oburzają nas epitetami i niesłusznie.

Druga sprawa. Chodzi mi o bezpieczeństwo na jezdni. Jako społeczny inspektor ruchu mam taką propozycję. Czy nie warto byłoby zastanowić się nad tym, aby dać nam mandaty, byśmy mogli karać kierowców stwarzających niebezpieczne sytuacje. Teraz, jako inspektor społeczny piszemy meldunki, które różnie są potem załatwiane. Była ostatnio seria wypadków na mieście, w tym kilka śmiertelnych. Jeżdżymy dużo po mieście i na co dzień się z tym spotykamy. Najlepiej byłoby więc karać od razu. Może by to przyniosło jakiś skutek.

Jeszcze trzecie pytanie. Kiedy wrócić będzie basen na osiedlu Tysiąclecia?

— Jeżeli chodzi o te dwie pierwsze sprawy to je rozważamy. Sprawdzimy, dlaczego nie działały telefony. Druga sprawa, jak myślę, wymaga przekonsultowania z Komendą Wojewódzką, z ruchem drogowym. Myślę, że są takie przypadki, iż społeczni inspektorzy ORMO mają możliwość karania mandatami. Będziemy się musieli w tej sprawie z wami skontaktować.

Wreszcie trzecie pytanie o basen. Chcieliśmy na 24 czerwca br. otworzyć tę pływalnię. Mogłbyś dziś wam dać takie zaopiniowanie, że 24 czerwca będzie woda i wykapiemy się tam. Tyłko, niestety byłoby to woda niekryta i niepodgrzewana. Stąd też obawa o infekcję itp. Wczoraj u wojewody była konferencja i zadaniami. Jak mnie towarzysze poinformowali to trochę ponad nasze siły, by tę sprawę przekroczyć. Potrzeba jeszcze skomplikowanych urządzeń, by wszystko było jak trzeba. Niestety w tym roku nie udało się jej zdobyć i nie będziemy się jeszcze tego lata w tym basenie kąpać. Nie ma sensu kończyć budowy we wrześniu, kiedy przyjdzie chłody.

— Jest tam masa roboty. Niezręcznie obserwuję, bo mieszkam w pobliżu.

— Był turniej UEFA i część ludzi pracowała na stadionie. Wszystko to w sumie trochę się przeciąga. Natomiast gwarantuję wam, że od pierwszych słonecznych dni przyszłego roku będzie się można kąpać w ciepłej podgrzewanej wodzie.

— Dziękuję towarzyszu sekretarzu.

— Tu Grygiel, słucham.

— Dzień dobry, towarzyszu sekretarzu. Jestem kierowcą autobusowym Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Częstocho-
— Nazywam się Marian Mucha. Interesuje mnie i moich kolegów, jakie jest rozwiązanie urbanistyczne i przewidziany termin zakończenia budowy połączenia trasy E-16 z aleją Lenina oraz ze Śródmieściem, które staje się coraz bardziej ciśnie.

— Trasa E-16 już w tej chwili ma połączenie z al. Lenina. Pierwszy odcinek od E-16 do Ronda na ul. Warszawskiej, to jest właśnie to.

— Tak, ale chodzi mi o dalsze połączenie.

— Oddaję słuchawkę prezydentowi Matysiakiewiczowi, on szerszej omówi wam tę sprawę.

— Tu Matysiakiewicz. Połączenie budujemy aż do alei Zawadzkiego. Od ronda przy Warszawskiej dojdziemy do mostu,

przechodzimy spodem i dochodzimy aż do alei Zawadzkiego. Przez pewien czas będziemy tam mieli tylko skrzyżowanie jezdni, natomiast w przyszłej pięcioletce mamy zamiar zbudować tam skrzyżowanie bezkolizyjne. Trudno mówić więcej takich parametrów, jak teraz trasa dla szybkiego ruchu. Realizujemy więc dużo, ale w sumie nie jest to proste. Można być jednak zupełnie spokojnym. Uważamy ten problem za niezmiernie istotny dla układu komunikacyjnego.

— Najbardziej mi chodzi o samo Śródmieście, bo przecież tam jest tak ciasno...

— Tranzytowy ruch przebiegający przez Aleję przerywnymi na al. Lenina. Po przebudowaniu Aleje będą miały właściwy charakter ulic o ruchu wewnętrznym. Poza tym budujemy trasę śródmiejską przez wiadukt stradoski, ul. Korzacka i Nowowiejskiego. W dalszym ciągu będziemy modernizować ul. Puławskiego i ul. Starucha oraz te przyległe, co powinno usunąć cały tranzytowy ruch z Śródmieścia. Tak więc z początkiem 1980 roku wszyscy kierowcy, a wy autobusowi będziecie jeździć dużo wygodniej.

— Bardzo dziękuję. Do widzenia.

— Słucham, Matysiakiewicz.

— Mówi Górny z Częstocho-
— skich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Czy dla bezpieczeństwa pieszych przewiduje się budowę dalszych przejść na trasie E-16? W szczególności chodzi mi tu o nasz zakład.

— Na całym odcinku trasy jest tych przejść sporo, tyle że nie są one tak przez wszystkich zauważane. W tej chwili mamy trzy bezkolizyjne przejścia podziemne — Wesola, Papierowa i Rakowska oraz dwa nadziemne. Na stosunkowo krótkim odcinku jest to raczej dużo. Istotnie, przy zakładach pracy, gdzie jest duży ruch, brak przejść stanowi duży problem. Przy udziale waszego zakładu budujemy teraz nowy trakt pieszki przez Wartę z wyjściem pod mostem na ul. Krakowską. To powinno w znacznym stopniu rozwiązać problem bezpieczeństwa ruchu dla waszej załogi.

Mogę wam ponadto zapowiedzieć w tej chwili, choć bez podania terminu, że za kilka lat będziemy musieli przebudować jeden z wiaduktów przechodzący nad torami kolejowymi przy naszym zakładzie. Przy tej okazji postaramy się go tak zaprojektować, by dojechać do zakładu rozwiązać jak najlepiej, ale jest to jednak kwestia lat. Tyle wam mogę powiedzieć na ten temat. Jeśli macie jeszcze jakieś pytania, to służę.

— Chodzi mi o to, że można by chyba kolo nas zrobić takim kosztem zejście od zakładu w dół i odgródzić go siatką od torów.

— Musimy tej sprawie się przyrzec, choć trzeba wiedzieć, że budowa dodatkowej kładki nad torami kolejowymi jest wręcz niemożliwa. Zjadacie sobie sprawę, że wszelkie budowlano-inżynierskie na terenach kolejowych są skomplikowane i do tego kosztowne. Ale wasz pomysł kupujemy i rozważamy. Porozumiemy się jeszcze z wami w tej sprawie.

— Dziękuję bardzo.

Dla mieszkańców, dla turystów

— Dzień dobry, czy to konsultacja „Życia”?

— Tak. Dzień dobry, Grygiel, słucham.

— Potocki przy telefonie. Towarzyszu sekretarzu, czy nie wydaje się Wam, że jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin w Częstocho-
— są usługi. Są kłopoty z naprawieniem samochodu, naprawą sprzętu gospodarstwa domowego, wiele nieporozumień jest przy placeniu za usługi budowlane. Jedni biorą za to samo więcej, inni mniej. Wydaje się, że jest tu wiele spraw do załatwienia lub choćby uporządkowania.

— Proponuję by na to pytanie odpowiedział wojewoda Wierzbicki.

— Proszę bardzo.

— Wierzbicki. Rzeczywiście jest w dziedzinie usług wiele do

zrobienia, choć nie widziałbym sytuacji aż tak źle. Doceniamy jednak wagę usług, o czym świadczy uchwała WRN z lutego tego roku. Uważamy, że priorytet należy nadać rozwojowi usług motoryzacyjnych oraz tak jak mówiliście napraw sprzętu domowego i radiotelewizyjnego. W związku z tym podjęto już działania by stworzyć odpowiednią sieć zakładów tego typu.

W tym roku odda się do użytku Dom Usług w Częstocho-
— uruchomi się punkt serwisowy usługi kolorowej oraz stacji obsługi samochodów. W bieżącym roku będą już dwie takie stacje, a do 1980 r. powstanie ich 10. Rzemiosło przy ulicy Dekabrystów rozpocznie budowę 50 pawilonów rzemieślniczych. Jeśli chodzi o usługi budowlano-rentowe ich ceny to podjęliśmy prace nad ujednoliceniem wojewódzkiego cennika co powinno poprawić sytuację w tym względzie. Mamy nadzieję, że już wkrótce widać będzie efekty naszych działań.

— Dziękuję bardzo.

— Grygiel przy telefonie, słucham.

— Sobocki mówi. Częstocho-
— wa jest miastem nader licznie odwiedzianym przez turystów, znajdujemy się w ścisłej blisko

JANOS KADAR:

W czasie spotkania Edward Gierek i Janos Kadar wygłosili przemówienia. (Teksty przemówień podajemy powyżej).

Czwartek jest drugim dniem wizyty partynco-rządowej delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

Nie ma mocnych na Holendrów



(P) Ernie Brandts strzela samobójczą bramkę w meczu swojej drużyny z Holandią. Fot. CAF — Unifax

(P) Zespół Holandii po raz drugi z kolei wystąpi w finale mistrzostw świata. W ostatnim meczu II rundy „Mundiali” Holendrzy wygrali w Buenos Aires z Włochami 2:1 (0:1). Bramki strzelili: dla Holandii Brandts w 50 min. i Haan w 76 min., dla Włoch: Brandts w 19 min. (samobójczą).

Holandia—Włochy 2:1 (0:1)

HOLANDIA: Schrijvers (od 20 min. Jongbloed) — Poortvliet, Krol, Jansen, Haan, Neeskens, R. van de Kerkhof, W. ven de Kerkhof, Rensenbrink, Rep (od 68 min. van Kraay), Brandts.

WŁOCHY: Zoff — Cucureddu, Gentile, Scirea, Cabrini, Tardelli, Benetti (od 78 min. Graziani), Zaccarelli, Casio, Rossi, Bettiga.

Sędzia: Angel Martinez (Hiszpania). Widzów 75 tys.

Złote kartki otrzymali: Benetti, Cabrini i Tardelli (wszyscy Włochy) oraz Rep i Haan (obaj Holandia).

Od pierwszych minut przewagę uzyskali Włosi, którzy już w pierwszych 10 minutach mieli trzy okazje do zdobycia bramki. Najpierw Rossi główkował na poprzeczkę po dośrodkowaniu Casio. Później Cabrini i znowu Rossi nie potrafili zaskoczyć holenderskiego bramkarza. W 8 minucie Casio dokładnie dostrzekał, piłkę otrzymał Cabrini, który długo zastanawiał się jak strzelić, aż wreszcie posłał piłkę z bardzo doładowanej pozycji nad poprzeczkę. Minutę później bardzo aktywny w tym okresie gry Casio odebrał piłkę przeciwnikowi, a później podawał na

prawa stronę do Rossiego. Piłkę złapał jednak Schrijvers.

Wreszcie w 19 minucie ożywił się Bettiga. Kiedy był w dobrej pozycji strzeleckiej, holenderski obrońca Brandts ślizgiem wybił mu piłkę, tak jednak niefortunnie, że wpadła ona do bramki. Brandts miał podwójnego pecha: nie tylko strzelił samobójczego gola, ale również spowodował kontuzję Schrijversa, który musiał być zastąpiony przez Jongbloeda. Zacheeni powodzeniem Włosi nadal atakowali, ale nie potrafili zdobyć drugiej bramki. W drugiej połowie inicjatywę przejęli Holendrzy, którym awans do finału zapewniał remis w tym meczu. Włosi stracili siły, a w dodatku osłabieni byli brakiem Casio, który z powodu kontuzji nie wyszedł w drugiej połowie na boisko.

Przewaga Holendrów w miarę upływu czasu zwiększała się, a pod koniec spotkania stała się przegrywającą. Gra stała się ostrą i hiszpański sędzia Martinez upomniął pięciu zawodników żółtymi kartkami. Try otrzymali Włosi, a dwie Holendrzy.

W 50 minucie Brandts zrehabilitował się za swoją nieudaną interwencję z pierwszej połowy

i dalekim strzałem uzyskał wyrównanie. W 75 minucie wynik meczu ustalili Haan i chociaż Holendrzy mieli jeszcze okazję do podwyższenia rezultatu, nie uległ on już zmianie. 25 czerwca Holandia rozegra więc finałowy mecz o mistrzostwo świata na stadionie w Buenos Aires.

Po 2:3 z Austrią

Obrońcy tytułu mistrza świata wrócą z Argentyny bez medalu

(P) Sensacyjnym zwycięstwem Austrii zakończył się drugi mecz półfinałowej grupy A w Cordobie. Austriacy pokonali aktualnego mistrza świata, RFN 3:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Krankl dwie (w 65 i 88 min.) oraz Vogts w 59 min. (samobójczą). Dla pokonanych Rummenigge w 19 i Hoelzenbein w 67 min.

RFN: Maier — Vogts, Ruessmann, Kaltz, Dietz — Bonhof, Beer (od 46 min. H. Mueller), Hoelzenbein — Abramczik, D. Mueller (od 60 min. Fischer), Rummenigge.

Austria: Koncilia — Sara, Pezzey, Obermayer, Strasser — Prohaska, Krieger, Hickersberger — Kreuz, Schachner (od 70 min. Oberacher), Krankl.

Sędziował Abraham Klein (Izrael). Widzów 35 tys

Była to pierwsza porażka RFN w Argentynie i pierwsza po 47 latach przeciwko drużynie Austrii. Zdetronizowany mistrz świata zajął 3 miejsce po Holandii i Włochach. Dla trenera Helmuta Schoena, który po tym meczu zostaje się z reprezentacją została przerwana dobra seria. Po

Oceny Udo Lattka i Jackie Charltona

Trener Udo Lattka: Dwa błędy Rolf Russmanna doprowadziły do niepotrzebnej porażki. Dwukrotnie stracił Krankla z oka, a wiedeńscy strzelili dwie wspaniałe bramki. Sądziłem, że nasza drużyna w tym spotkaniu narazie zagra bez obcięża. Ale to miało miejsce tylko w pierwszych minutach. Potem mecz stał się znów kurczowy. Poza tym obrona popełniała wiele błędów. Austria wygrała za słuszenie jako drużyna lepsza.

Jackie Charlton, stoper drużyny angielskiej z Mundialu 66: Drużyna niemiecka zasłużyła nie znalazła się wśród czterech najlepszych drużyn świata. W jej grze było za mało ruchu i wszystko było statyczne. W meczu z Holandią drużyna niemiecka zagrała o klasę lepiej. Gdyby zagrała w ten sposób przeciwko dobrze zgranej drużynie austriackiej, na pewno znalazłaby się wśród czterech najlepszych.

„Mundialki”

● Wiadomo już kto zastąpi Ernsta Happela na stanowisku trenera reprezentacji Holandii: Rzecznik prasowy Holenderskiego Związku Piłki Nożnej Hans Hamstra oświadczył we wtorek w kwatrze Holendrów w Moreno, że „w 99 proc. jego następcą będzie Jan Zwartkruis”.

Zwartkruis (59 lat), oficer, ojciec czworga dzieci, kierował już przygotowaniami Holendrów do mistrzostw świata, gdyż belgijski chlebodawca Happela FC Brugge nie zgodził się na jego działalność w Holandii. Po „Mundiali” wygasła umowa z Happelem a Zwartkruis jest głównym kandydatem do przejęcia tej funkcji.

● Polscy piłkarze otrzymali honorowe obywatelstwo miasteczka Potrelli. Uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele władz miejskich odbyła się w przeddzień meczu z Brazylijczykami. Akt nadania praw obywatelskich spisany został na wolowej skórze.

● Producent pamiętek z okazji mistrzostw świata nie zapomniał również o Polsce. Przed meczem z Brazylią przygotowanymi pokazaną ilość biało-czerwonych chorągiewek.

Kurt Waldheim nie obejrzy finału

(P) Rozpowszechniana w Argentynie wiadomość, że finałowy mecz tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata oglądać będzie z trybun stadionu River Plate sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim okazała się przedwczesna. W środę zdemontował ją oficjalnie rzecznik prasowy Organizacji Narodów Zjednoczonych, oświadczając, że Kurt Waldheim zamierza co prawda odwiedzić Argentynę, ale wizyta ta nie ma nic wspólnego z „Mundialem”.

Muhammad Ali na moskiewskim ringu

(A) Przebywający w ZSRR były zawodowy mistrz świata wagi ciężkiej — Muhammad Ali, stoczył we wtorek wieczorem pokazową walkę z trzema bokserami ZSRR wagi ciężkiej. W sali moskiewskiego klubu CSKA odbył się „wieczór boksu”, a jego głównym punktem był występ Alego.

Muhammad Ali stoczył 6-rundową walkę — po dwie rundy — z Piotrem Zajewem, Jewgieniem Gorstkowem oraz Igozem Wysockim. Walki miały charakter pokazowy, ale dostarczyły widzom sporo emocji. Miłośnikom boksu podobają się szczególnie umiejętności techniczne Alego, który zademonstrował cały arsenał sztuczek stosowanych na ringach zawodowych.

Wicemistrzostwo w 66 r. w Anglii, trzecim miejscu w 70 r. w Meksyku i zdobyciu tytułu mistrzowskiego w 74 r., drużyna, której Schoen był opiekunem od 1962 r., nie znalazła się wśród czterech najlepszych drużyn świata.

Jeszcze do 88 minuty drużyna RFN znajdowała się w finale o trzecie miejsce. Bramka, którą zdobył Austriak Krankl 2 min. przed zakończeniem meczu przerwała marzenia choćby o trzecim miejscu Bilans drużyny zachodniemieckiej to 6:0 z Meksykiem, cztery remisy oraz przegrana z Austrią.

W obecności 40 tysięcy widzów prowadzenie dla Niemców zdobył w 19 minucie gry Rummenigge. Samobójczą bramką kapitana drużyny Vogtsa oznaczając początek końca. W 66 minucie Austriacy objeli przez Krankla prowadzenie 2:1, 60 sekund później Hoelzenbein zeszedł z boiska, a z jego miejsca wstąpił środkowy napastnik Austriaków znolautował eksmistrzów świata.

Opinia DPA

W krótkim komentarzu zachodniemiecka agencja prasowa DPA pisze:

Optyści liczyli na ponowny udział w meczu finałowym. Pesymiści natomiast obawiali się, że mistrz świata w drugiej rundzie może zginąć bez echa.

Z kilku powodów team zachodniemiecki miał w ostatnich latach stracić jakościowo. Lepsi gracze zakończyli karierę, a na ich miejsce nie było nowych, stagnacja w Bundeslidze, bez rozwoju w taktyce, oraz 62-letni trener, który najlepsze lata swojej pracy ma za sobą i widocznie już nie potrafi zdecydowanie prowadzić drużyny narodowej.

To, że zdetronizowany mistrz świata w Argentynie nie znalazł się w jeszcze głębszej przepaści i nadal zalicza się do grona najlepszych drużyn świata w szerszym gronie, zawdzięczać należy ogólnej stagnacji w piłce światowej. Argentyna jest świadkiem mistrzostw świata w średnim wydaniu.



(P) Bruno Pezzey (w ciemnym kostiumie) w walce o piłkę z Rolfem Ruessmannem. Fot. CAF — Unifax

Do Wilna w najsilniejszym składzie

(A) Po Memoriale Janusza Kusocińskiego szkoleniowcy PZLA ustalili skład reprezentacji Polski na tradycyjny lekkoatletyczny trójmecz ZSRR — NRD — Polska, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Wilnie. Zdaniem kierownika wyszkolenia PZLA, Marka Luczyńskiego, jest to najsilniejszy aktualnie skład polskiej lekkoatletyki.

W ekipie znaleźli się wieloletni reprezentanci kraju, jak Irena Szewińska, Tadeusz Ślusarski, Grażyna Rabsztyń, Władysław Kozakiewicz, Władysław Komar, Ryszard Podlas. Zabrakło natomiast złotego medalisty z Montrealu w skoku wzwyż, Jacka Wszoly, który podczas Memoriału J. Kusocińskiego zaliczył zaledwie 214 cm, zajmując 9 miejsce. W skoku wzwyż wystąpią w Wilnie: Janusz Ryb-

czyński (220 cm i pierwsze miejsce w memoriale) i Leszek Kałek (217 cm i trzecie miejsce w memoriale).

Polski zespół, podobnie jak i przed rokiem, ma niewielkie szanse w rywalizacji z tak wyrównanymi drużynami, jak reprezentacje ZSRR i NRD. W wielu konkurencjach, na przykład w rzutach, różnica poziomu jest bardzo duża i tylko niektórzy polscy zawodnicy mogą myśleć o indywidualnych sukcesach, w silnej konkuren-

cji łatwiej jednak o dobre rezultaty — przykładem może tu być postawa polskich dyskoboli podczas zawodów memoriałowych. U boku Wolfganga Schmidta (NRD) i Piotra Michajłowa (ZSRR) aż trzech Polaków przekroczyło granicę 60 m. Nie są to jeszcze rezultaty liczące się na arenie międzynarodowej, ale świadczące o stałych postępach reprezentantów tej konkurencji.

Reprezentacja jest dobrze przygotowana do występu w Wilnie i choć nie można liczyć na generalny triumf, lekkoatleci zapowiadają, że postarają się o miłe niespodzianki.

MEŻCZYŻNI

100, 200, 4 × 100 m: Marian Woronin, Zenon Licznarski, Leszek Dunecki, Tadeusz Tyska, Zenon Nowoski;

400, 4 × 400 m: Ryszard Podlas, Cezary Łapiński, Jerzy Pietrzyk, Jerzy Włodarczyk;

800 m: Marian Gęsiński, Wiesław Pacholski;

1500 m: Henryk Wasilewski, Bogusław Mamiński;

5 km: Jerzy Kowol, Zygmunt Poniatowski;

10 km: Ludwik Hapel, Ryszard Kopiasz;

110 m pł.: Jan Pusty Romuald Giegl;

400 m pł.: Krzysztof Węglarski, Grzegorz Grzegorzewski;

3 km z przeszk.: Bronisław Malinowski, Krzysztof Wesołowski;

chód: Bogdan Bulakowski, Jan Ornoch;

skok wzwyż: Leszek Kałek, Janusz Rybczyński;

skok w dal: Grzegorz Cybulski, Marek Chłudzinski;

trójskok: Eugeniusz Biskupski, Michał Joachimowski;

tyczka: Władysław Kozakiewicz, Tadeusz Ślusarski;

kula: Władysław Komar, Andrzej Bembski;

dysk: Dariusz Jużyszyn, Stanisław Wołucki;

oszczep: Piotr Bielczyk, Michał Wacławik;

młot: Ireneusz Golda, Szymon Jagliński.

KOBIETY

100, 200, 4 × 100 m: Małgorzata Bogucka, Grażyna Molik, Zofia Bielczyk, Bogusława Kaniacka, Irena Szewińska;

400, 400 m, 4 × 400 m: Barbara Kwietniewska, Genowefa Błaszczak, Krystyna Kacperczyk, Małgorzata Gajewska;

800 m: Jolanta Januchta, Elżbieta Katolik;

1500, 3000 m: Ewa Szydłowska, Celina Sokółowska, Renata Kokowska-Pyrr;

100 m pł.: Grażyna Rabsztyń, Elżbieta Rabsztyń;

skok w dal: Anna Włodarczyk, Krystyna Pulczyńska;

skok wzwyż: Urszula Kielan, Danuta Bułkowska;

kula: Ludwika Chęwińska, Bożena Łojekian;

dysk: Danuta Majewska, Danuta Gwardcka;

oszczep: Bernadeta Blechacz, Elżbieta Namirowska.

Spotkanie lekkoatletów

W Berlinie ogłoszono skład reprezentacji NRD. Znaleźli się w niej wszyscy prezentujący ostatnio wysoką formę lekkoatleci tego kraju. Nie wystąpią jedynie rekordzistka świata na 200 m Maria Koch i sprinter Detlef Kubeck, którzy odnieśli ostatnio kontuzje. Nie dojdzie więc do pojedynku Szewińska — Koch, wiele natomiast można sobie obiecywać po spotkaniu dwóch znakomitych płotkarek — Grażyny Rabsztyń i Johanny Klier. W biegu płotkarskim wystąpi jeszcze ze strony polskiej druga z siostrzy Rabsztyń — Elżbieta, a partnerką Klier w zespole NRD będzie Gudrun Berend. Nie bez szans w tej rywalizacji będą także doskonałe płotkarki ZSRR.

W zespole NRD znalazła się wracająca do wysokiej formy Rosemarie Ackermann, która niedawno skoczyła w Poczdamie 194 cm. W Wilnie wystąpią także doskonałe sprinterki Oelsner i Hamann, na 800 pobiętnie Anita Weiss, w półmilionie kula wystartuje Margitte Droese, w dysku Sabina Engel a w oszczepie — Ruth Fuchs.

Bardzo silny będzie także męski zespół NRD. Zabrakło w składzie Kubeckę, ale w sprintsie wystąpią Ray, Kurat, Kokot i Thieme. Bardzo silnie obsadzone będą konkurencje techniczne — w skoku wzwyż wystartują Beilschmidt i Kirst, w tymczasie Weber i Krumpholt, w rzutach wystąpią Roland Steuk (młot), Udo Bever (kula) i Wolfgang Schmidt (oszczep).

wyścigi Konne

Rezultaty gonitw śródogodowych

Gon. I — Campilla, Petent, Enklawa tot. 72 fr. 24.26.24 por. 84. Gon. II — Sakota, Soredia tot. 70 fr. 34.38 por. 122. Gon. III — Harnaś, Ren tot. 102 fr. 54.32 por. 156 fr. 4.648. Gon. IV — Bajkonur, Dżins tot. 34 fr. 24.30 por. 114 fr. 1.756. Gon. V — Fantom, Kabaret, Amur tot. 204 fr. 42.30.48 por. 136 fr. 3.204. Gon. VI — Niezabudka, Sala tot. 32 fr. 24.36 por. 108 fr. 2.132. Gon. VII — Estrela, Poklask tot. 50 fr. 30.26 por. 46 fr. 2.396.

W.K.

Joao Havelange o „Mundiali”

(P) Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, Brazylijczyk Joao Havelange, udzielił w Buenos Aires obszernego wywiadu przedstawicielom agencji AFP. J. Havelange oceniać poziom sportowy turnieju uznał go za bardzo wysoki. Większość spotkań była, zdaniem przewodniczącego FIFA, bardzo interesująca.

Dużo uwagi poświęcił także w tej rozmowie J. Havelange wzajemnym zależnościom sportu i charakterystycznym dla zawodowego futbolu stosunkom finansowym. Stwierdził on m. in.: „We wszystkich sportach zawodowych mamy do czynienia z przytaczającym często sportowa impreza biznesem. Piłkarskie mistrzostwa świata mają również swa buchalterię, swe wpływy i niemałe przeciwe wydatki”.

Przewodniczący FIFA oświadczył, że spodziewane wpływy z tegorocznych mistrzostw wyniosą ok. 35 mln dolarów przy dominancie jednocześnie, że rozegrane przed 4 lata w RFN mistrzostwa przyniosły zysk w wysokości 23,5 mln dolarów.

Nawiązując do głoszeń w ostatnich dniach sprawy godzin, w których rozgrywane są spotkania półfinałowe J. Havelange

powiedział, że jego zdaniem nie ma to większego wpływu na szanse poszczególnych ekip: „Godziny spotkań ustalone zostały już przed 6 miesiącami i nikt nie miał do nich zastrzeżeń, uważam więc, że wracanie do tej sprawy nie ma już sensu”. Nawiązując do protestu zespołu brazylijskiego przewodniczący FIFA stwierdził, że kiedyś stał na czele Federacji Brazylijskiej nie składając nigdy żadnych protestów: „Jeśli ma się dobra drużynę nie trzeba uciekać się do protestu”.

Mówiąc o brazylijskim futbolu J. Havelange stwierdził, że ekipa jego kraju nie dysponuje jak przed laty wieloma graczami światowego formatu: „Trudno jednak przez wiele lat utrzymywać drużynę na bardzo wysokim poziomie. Miłośnicy piłki nożnej pamiętają zapewne wspaniałą drużynę Francji z 1958 r. Trzeba było czekać aż 20 lat, aby stworzyć zespół prezentujący podobne umiejętności. Jestem zdania, że Brazylijczycy muszą jeszcze wiele pracować zarówno nad techniką, jak i nad kondycją”.

Porównując futbol europejski i południowoamerykański przewodniczący FIFA wskazał, że każda z tych szkół ma swoją specyfikę: „Sa to dwie szkoły różniące się od siebie dość znacznie. Europejczycy wybijają się dobrym przygotowaniem fizycznym, reprezentanci kontynentu południowoamerykańskiego imponują zaś szybką i żywiołową akcją”.

J. Havelange uważa, że w najbliższym 10-leciu futbol afrykański idąc za przykładem Tunezji osiągnie światowy poziom podobnie zresztą jak zespoły piłkarskie kontynentu północnoamerykańskiego.

„Moje najciekawsze wspomnienia z Mundiali? Wiele radości sprawił mi widok mojego wnuczka Ricardo, który był bohaterem losowania grup w styczniu tego roku, bardzo jestem także zadowolony z nienagannej organizacji tych mistrzostw oraz gościnności i ugrzejności Argentczyków”.

„Będzie bardzo szczęśliwy — stwierdził na zakończenie J. Havelange — jeśli mój następca zostanie Artemio Franchi. Właśnie przewodniczący UEFA jest człowiekiem, który — moim zdaniem — ma wszelkie dane, aby zająć moje miejsce na czele międzynarodowej federacji”. Przewodniczący najpotężniejszej federacji sportowej nie jest jeszcze całkowicie zdecydowany czy będzie kandydował do objęcia sukcesji po lordzie Killaninie, przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego: „Ostateczna decyzja podejmie po sesji MKOl w Montevideo w kwietniu 1979 r.”.

MAŁY LOTEK

I losowanie 4 — 7 — 15 — 25 — 32
II losowanie 10 — 19 — 21 — 24 — 35

Kofcówka banderoli: 9518

Express Lotek

1 — 15 — 22 — 26 — 40

CZYTELNICZY 250-205 REDAKCJA

Oby nie „Zremb” marnotrawstwa

KONTROLA POTWIERDZA ZARZUTY

12 maja pisaliśmy o przejawach marnotrawstwa w radomskim „Zremb”. Tekst powstał z inspiracji naszego Czytelniczki, pracownicy tego właśnie zakładu. Odwiedzili na redakcję składając pismo z konkretnymi sprostowaniami i zarzutami i nakładając na nas zbadanie sprawy na miejscu.

Zarzuty były poważne:

- 1) Obrabliarka kupiona za grube dewizy stoł nie wykorzystana;
- 2) Magazyn silników jest źle zabezpieczony;
- 3) Suwnica o udźwigu 3 ton leży za kompresorami i niszczy je;
- 4) Kocioł estakady leży i niszczy elektromagnes.

Nasza wizyta w zakładzie w dużej mierze potwierdziła sprostowania Czytelniczki. Tak obrabliarka, która nabyła wprawdzie nie za dewizy lecz za 5 mln zł, z chwilą kiedy dostarczono ją do zakładu okazała się niepotrzebna. Magazyn silników znajduje się na wolnym powietrzu i jest tylko ogrodzony. Suwnica pokryta warstwą rdzy, co ma zabezpieczyć ją od rdzewienia, od pięciu lat leży bezczynnie. Podobnie elektromagnes, który dopiero po zakupieniu okazał się bezużyteczny.

Dowiedzieliśmy się, że w wyniku naszej publikacji, w Komitecie Napraw Maszyn Budowlanych „Zremb” w Radomiu przeprowadzona została kontrola przez pracowników służby rewizyjnej Zjednoczenia. W wyniku kontroli stwierdzono, że obrabliarkę produkcyjną Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Poreba” zakupiono w związku z zawartym porozumieniem kooperacyjnym pomiędzy „Porebą” a „Zremb”. Odłoty termin dostawy obrabliarki (dostawa nastąpiła 31.VII.1978 r.) i stosunkowo krótkie terminy realizacji kontraktów spowodowały, że „Zremb” Radom zlecił produkcję kooperacyjną, dotyczącą il-

niel produkcyjnych papy. Zakładowi Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemmar” w Kielcach. Omawiana obrabliarka została zdemontowana i w najbliższym czasie zostanie przekazana do Kombinatu Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy.

Druga sprawa: przetrzymywanie na składowisku przez okres 6 lat 2 suwnice zakupione w 1971 r. Zostały one za instalowane w maju br.

W wyniku kontroli ustalono, że zamówione suwnice miały niepełne parametry techniczne, przystosowane do projektu hali magazynu silników. Zdzielenie z planu inwestycyjnego budowy magazynu spowodowało ich nieprzydatność oraz trudności w ewentualnej odsprzedaży. Ponieważ istniały pewne możliwości uzyskania limitu inwestycyjnego na budowę magazynu, względnie budowę warsztatu szkolnego, gdzie można je było zainstalować, suwnice składowano na terenie zakładu. Dopiero uzyskanie limitu na budowę warsztatu szkolnego pozwoliło na zainstalowanie suwnic.

I wreszcie sprawa elektromagnesów, które istotnie zakupione zostały bez rozważenia ich przydatności do załadunku złomu. Dopiero bowiem w trakcie prób, już po nabyciu okazało się, że elektromagnes nie może brnąć do złomu nieposęgniętego, jak powstał w zakładzie.

Wskutek powyższych ustaleń w celu usunięcia występujących nieprawidłowości Zjednoczenie „Zremb” wydało dyrekcję Kombinatu w Radomiu stosowne zalecenia kontrolne. Szkoda tylko, że dopiero w następstwie informacji prasowej zabrano się za uporządkowanie spraw, które bez wątpienia były widoczne na co dzień i oczywiście dla niejednego pracownika radomskiego „Zremb”.

(K.K.)

Nowe przepisy płacenia podatku wyrównawczego

„Czy wydział finansowy może zażądać opłacenia podatku wyrównawczego od dochodów osiągniętych ze sprzedaży towarów pochodzenia zagranicznego, nabytych za własne środki płatnicze z rachunku walutowego w Narodowym Banku Polskim, Banku Polska Kasa Opieki S.A. lub w Banku Handlowym S.A.?”

„Roczne dochody z pracy – moje i męża, nie przekraczały 100 tys. złotych. Czy do zarobkowej w ten sposób sumy wlicza się również dochody ze sprzedaży towarów i od całości liczy się podatek?”

Zaznaczam, że podatki dochodowy i obrotowy od kwot uzyskanych ze sprzedaży towarów zagranicznych zostały opłacone.”

Z takim właśnie pytaniami zwróciła się do redakcji nasza Czytelniczka p. B. G. z Warszawy.

Oplacając się na własne pieniądze otrzymanych od Czesława Gutermanna, głównego specjalisty z Departamentu Podatków i Opat Ministerstwa Finansów, informujemy, że od 1 stycznia 1977 roku obowiązują nowe przepisy o podatku wyrównawczym.

Zgodnie z ustawą z 1976 r. (Dziennik Ustaw nr 40, poz. 233) obowiązek wnoszenia podatku wyrównawczego przez osoby fizyczne z tytułu osiągnięcia dochodów opodatkowanych podatkiem dochodowym, został uchylony. Wynika z tego, że uzyskiwane przez naszą Czytelniczkę – po 1 stycznia 1977 r. – dochody ze sprzedaży towarów pochodzenia zagranicznego nie podlegają obciążeniu podatkiem wyrównawczym. Natomiast

wielkość tych dochodów ma wpływ na ewentualny obowiązek podatkowy i wysokość podatku wyrównawczego z tytułu uzyskiwania innych dochodów i przechochodów, np. wynagrodzenia ze stosunku pracy.

W przypadku, gdy roczne wynagrodzenie za pracę, po potrąceniu podatku od wynagrodzeń, nie przekracza 144 tys. zł lub nawet kwoty wyższej, zależnie od stanu rodzinnego, pracownika, wtedy jest wolne od podatku wyrównawczego. Natomiast gdy roczne wynagrodzenie za pracę łącznie z dochodami uzyskanymi ze sprzedaży towarów zagranicznych przekroczy w ciągu roku te kwoty, wówczas powstaje obowiązek zapłaty podatku wyrównawczego – w takim przypadku podatek liczy się wyłącznie od wynagrodzenia za pracę przy zastosowaniu stopy podatkowej właściwej dla łącznych dochodów.

Podstawa prawna: ustawa z 19 grudnia 1975 r. o podatku wyrównawczym, Dziennik Ustaw z 1975 r. 45, poz. 227 wraz ze zmianami z 1976 r. i Dziennik Ustaw nr 40, poz. 233.

(Jur)

Odpowiedzi redakcji

KRYSTYNA D. Zgodnie z przepisami artykułu 664, Kodeksu Cywilnego, jeżeli lokal ma wady, które ograniczają jego przydatność do użytku, najemca może żądać odpowiedniego obniżenia czynszu za czas trwania wad. Na te okoliczności winno być zawarte porozumienie między najemcą a wynajmującym, co do wysokości i czasokresu obniżki. (B.L.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD TRANSPORTU ENERGETYKI RADOM ZATRUDNI:

- OPERATORÓW ZESTAWU TRANSPORTU CIĘŻKIEGO
- OPERATORÓW DZWIIGÓW
- MECHANIKÓW NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH
- BLACHARZY SAMOCHODOWYCH

Informacji w powyższej sprawie udzieli Wydział d/s Pracowniczych, Radom, ul. Toruńska 7, tel. 231-47 w. 75, 92.

R-185-1

PRZETARG

WSM INWESTYPROJEKT Radom OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż materiałów połączonych z robót budownictwa mieszkaniowego i obiektów towarzyszących na następujących posesjach:

- | | |
|---|------------|
| Struga 41a jednorodzinny murowany | — 18000 zł |
| Struga 48a bud. mieszcz. parterowy murowany | — 8500 zł |
| Struga 48b bud. gospod. parterowy murowany | — 8000 zł |
| Staropiatowska 65a bud. mieszcz. drewniany | — 14500 zł |
| Staropiatowska 65b bud. mieszcz. drewniany | — 16000 zł |
| Staropiatowska 67 bud. mieszcz. drewniany | — 13000 zł |

Przetarg odbędzie się w biurze WSM przy ul. Czachowskiego 34 pokój nr 110 o godzinie 9.00 dziesiątego dnia od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej do dnia poprzedzającego otwarcie przetargu na konto Nr 67016-1720 NBP i O/Radom. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

R-184-1

CO I GDZIE

KINO

Baltyk — „Inny mężczyzna, inna szansa”, prod. franc., lat 13, godz. 9.15. „Wyspy na Gólistromie”, prod. USA, lat 15, godz. 13.30 i 15.30. „Odrębiak”, prod. USA, lat 15, godz. 11.30, 17.30 i 19.30.

Przyjaźń — „Taka była Oklebona”, prod. USA, lat 13, godz. 16.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Białwinie płynię do Afryki”, prod. NRD, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Alfredo, Alfredo”, prod. włoskiej, lat 13, godz. 13, 17 i 19.

Odeon — „Eblrah powróć z głębin”, prod. jap., lat 12, godz. 13.30 i 17.30. „Obara namienności”, prod. hiszp., lat 13, godz. 19.30.

Hel — „Wielki Gatsby”, prod. USA, lat 13, godz. 17.30. „Syndikat zbrodni”, prod. USA — lat 13, godz. 9, 11, 13.30 i 15.30.

Walter — „Ostatni pocałunek z Gunn HYY”, prod. USA, lat 15, godz. 13 i 15.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa p.n. „Bogactwo głębin morskich i oceanów”, ze zbiorów Muzeum Górnolaskiego w Bytomiu i Muzeum Jaski Cooledziego w Ochoł. Muzeum przyznosiło w plakacie „Sport w sztuce ludowej”.

Witryny Plastyczne — „ARTU” — malarstwo Krystyna Baranek.

Dom „Kultur” im. ren. Waltera — wystawa rzeźby Tadeusza Cygana. Plonik szyma codziennie w godz. 10—19.

Dom Cieski i Dom Esterki — wystawa p.n. „Przedwiośnie 1978”.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 13 przy pl. Konstytucji 3 Maja 10 przy ul. Zwycięstwa 7.

Doradca pomocy internistycznej — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tołkaczowej. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—5 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe Kolejowe 236-13, pogotowie sanitarne 234-75 i 234-77, pogotowie sanitarne 234-77, pogotowie sanitarno-żelaznicze 400-65, informacja usługa 67-65, pogotowie sanitarno-żelaznicze 234-75, przy dworcu PKP 234-80, przy Związku i Węgry 418-10, pomoc drogowa 991, informacja PKP 239-50, PKS 267-14.

BIAŁOBRZEGI

Telefony: pogotowie ratunkowe 708, pogotowie milicyjne 907, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie sanitarne 234-75, pogotowie sanitarno-żelaznicze 411, sklep „Dalia” 742.

GARBATKA

Kino „Las” — „Strzały Robin Hooda”, prod. ZSRR, lat 13, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 25, postój taksówek 83, urząd gminy 91, straż pożarna 8.

GRÓTEC

Kino „Odra” — „Tędywa i owinat”, prod. pol., lat 12, godz. 13 i 15.

Telefony: pogotowie MO 997, pogotowie ratunkowe 998, straż pożarna 998, apteka 21-65, biblioteka 23-66, dworzec PKS 24-61, dom kultury 24-77, przy dworcu PKP 23-66, postój taksówek 23-11, przy dworcu rejonowa 22-88, CPN 24-52.

KOZIECIE

Kino „Znicz” — „Antyki”, prod. pol., lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, kino 23-44.

JEDLIŃSKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Lesna” 110, straż pożarna 8, urząd gminy 86.

JEDLIŃSK

Telefony: kierownictwo 131, apteka 23, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 80, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 80.

NOWE MIASTO

Kino „Półka” — „Taksówkarz”, prod. USA, lat 13, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: apteka 46, biblioteka miejska 42, dworzec PKS 97, gościnna 46, kawiarnia 160, kino 97, posterunek MO 7, stacja PKP 8, straż pożarna 8, szpital 85, postój taksówek 89, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Telefony: apteka 10, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, straż pożarna 88, przychodnia rejonowa 88, przychodnia rejonowa 88, przychodnia rejonowa 88, przychodnia rejonowa 88.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Ofiara namienności”, prod. hiszp., lat 13, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 93, kino 146, komisariat MO — alarmowy 7, dworzec PKS 306, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 108, szpital — dział pomocy doraźnej 82.

PIONKI

Kino „Chemik” — „Błękitny ptak”, prod. ZSRR, b/o, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 308, straż pożarna 309, apteka 210, kawiarnia 511, pogotowie energetyczne 308, postój taksówek 368, przychodnia rejonowa 313, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 348, urząd gminy — naczelnik 813, kinowy 12.

SKARBYŃ

Telefony: apteka 13, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 11, straż pożarna 28, urząd miasta i gminy 88.

WĄSKA

Kino „Przyjaźń” — „Kobra”, prod. jap., lat 13, godz. 16 i 18.30.

Telefony: apteka 34, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 133, przychodnia rejonowa 270, ośrodek zdrowia 21, restauracja „Turysta” 80, stacja CPN 120, stacja PKP 12, stacja wodna PTK 143.

Muzeum im. Pułaskiego czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni podwójnych w godz.

Kasimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym kultury i sztuki w Radomiu. Muzeum im. Pułaskiego w Radomiu.

PRZYSTYK

Telefony: apteka 23, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 83.

WIEŚNICA

Telefony: apteka 1, izba porodowa 1, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, pogotowie energetyczne 21, restauracja „Niespodzianka” 24, urząd gminy — naczelnik 13, szpital 23, przedszkole 25.

SZCZOLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Wojskowy prezent”, prod. ZSRR, lat 13, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: apteka 53, dom kultury 246, posterunek MO 97, straż pożarna 88, pogotowie ratunkowe 998, przychodnia rejonowa 243, stacja CPN 105, PKP 80, muzeum 233.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie instrumenty muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni podwójnych w godz. od 10 — 18 w soboty w godz. 9—13.30.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Cień zbrodni”, prod. bulg., lat 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 998, straż pożarna 998, apteka 23-19, postój taksówek 27-08, restauracja „Gostardzińska” 23-52, szpital 20-37, zakład energetyczny 20-61.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnym Białym — „Wielcy pisarze i poeci w rzebie ludowej” ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Punkt wystawowy w Zwoleńsku — „Odrobina polski”, „Złota krynica tajemnic przeszłości” — wystawa archeologiczna.

DRZEWICA

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 33, posterunek MO 67, restauracja „Zamkowa” 77.

IŁZA

Telefony: apteka 81, biblioteka 208, dom kultury 102, dworzec PKP 261, komisariat MO 7, pogotowie energetyczne 31, pogotowie ratunkowe 9, postój taksówek 93, straż pożarna 213, urząd gminy 136, kino 77, szpital — chirurg 239, restauracja „Zamkowa” 77.

Uwaga: Kalendarzyk sporządzono na podstawie informacji zainteresowanych instytucji. Kierownictwo kin zastrzega sobie prawo zmiany programu.

RADIO

Program I

Wład. 6.30 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.30 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

6.05—6.06 Zielone Studio 6.30—6.36 Słuchajcie! 6.40—6.42 Słuchajcie! 6.45—6.47 Słuchajcie! 6.50—6.52 Słuchajcie! 6.55—6.57 Słuchajcie! 7.00—7.02 Słuchajcie! 7.05—7.07 Słuchajcie! 7.10—7.12 Słuchajcie! 7.15—7.17 Słuchajcie! 7.20—7.22 Słuchajcie! 7.25—7.27 Słuchajcie! 7.30—7.32 Słuchajcie! 7.35—7.37 Słuchajcie! 7.40—7.42 Słuchajcie! 7.45—7.47 Słuchajcie! 7.50—7.52 Słuchajcie! 7.55—7.57 Słuchajcie! 8.00—8.02 Słuchajcie! 8.05—8.07 Słuchajcie! 8.10—8.12 Słuchajcie! 8.15—8.17 Słuchajcie! 8.20—8.22 Słuchajcie! 8.25—8.27 Słuchajcie! 8.30—8.32 Słuchajcie! 8.35—8.37 Słuchajcie! 8.40—8.42 Słuchajcie! 8.45—8.47 Słuchajcie! 8.50—8.52 Słuchajcie! 8.55—8.57 Słuchajcie! 9.00—9.02 Słuchajcie! 9.05—9.07 Słuchajcie! 9.10—9.12 Słuchajcie! 9.15—9.17 Słuchajcie! 9.20—9.22 Słuchajcie! 9.25—9.27 Słuchajcie! 9.30—9.32 Słuchajcie! 9.35—9.37 Słuchajcie! 9.40—9.42 Słuchajcie! 9.45—9.47 Słuchajcie! 9.50—9.52 Słuchajcie! 9.55—9.57 Słuchajcie! 10.00—10.02 Słuchajcie! 10.05—10.07 Słuchajcie! 10.10—10.12 Słuchajcie! 10.15—10.17 Słuchajcie! 10.20—10.22 Słuchajcie! 10.25—10.27 Słuchajcie! 10.30—10.32 Słuchajcie! 10.35—10.37 Słuchajcie! 10.40—10.42 Słuchajcie! 10.45—10.47 Słuchajcie! 10.50—10.52 Słuchajcie! 10.55—10.57 Słuchajcie! 11.00—11.02 Słuchajcie! 11.05—11.07 Słuchajcie! 11.10—11.12 Słuchajcie! 11.15—11.17 Słuchajcie! 11.20—11.22 Słuchajcie! 11.25—11.27 Słuchajcie! 11.30—11.32 Słuchajcie! 11.35—11.37 Słuchajcie! 11.40—11.42 Słuchajcie! 11.45—11.47 Słuchajcie! 11.50—11.52 Słuchajcie! 11.55—11.57 Słuchajcie! 12.00—12.02 Słuchajcie! 12.05—12.07 Słuchajcie! 12.10—12.12 Słuchajcie! 12.15—12.17 Słuchajcie! 12.20—12.22 Słuchajcie! 12.25—12.27 Słuchajcie! 12.30—12.32 Słuchajcie! 12.35—12.37 Słuchajcie! 12.40—12.42 Słuchajcie! 12.45—12.47 Słuchajcie! 12.50—12.52 Słuchajcie! 12.55—12.57 Słuchajcie! 13.00—13.02 Słuchajcie! 13.05—13.07 Słuchajcie! 13.10—13.12 Słuchajcie! 13.15—13.17 Słuchajcie! 13.20—13.22 Słuchajcie! 13.25—13.27 Słuchajcie! 13.30—13.32 Słuchajcie! 13.35—13.37 Słuchajcie! 13.40—13.42 Słuchajcie! 13.45—13.47 Słuchajcie! 13.50—13.52 Słuchajcie! 13.55—13.57 Słuchajcie! 14.00—14.02 Słuchajcie! 14.05—14.07 Słuchajcie! 14.10—14.12 Słuchajcie! 14.15—14.17 Słuchajcie! 14.20—14.22 Słuchajcie! 14.25—14.27 Słuchajcie! 14.30—14.32 Słuchajcie! 14.35—14.37 Słuchajcie! 14.40—14.42 Słuchajcie! 14.45—14.47 Słuchajcie! 14.50—14.52 Słuchajcie! 14.55—14.57 Słuchajcie! 15.00—15.02 Słuchajcie! 15.05—15.07 Słuchajcie! 15.10—15.12 Słuchajcie! 15.15—15.17 Słuchajcie! 15.20—15.22 Słuchajcie! 15.25—15.27 Słuchajcie! 15.30—15.32 Słuchajcie! 15.35—15.37 Słuchajcie! 15.40—15.42 Słuchajcie! 15.45—15.47 Słuchajcie! 15.50—15.52 Słuchajcie! 15.55—15.57 Słuchajcie! 16.00—16.02 Słuchajcie! 16.05—16.07 Słuchajcie! 16.10—16.12 Słuchajcie! 16.15—16.17 Słuchajcie! 16.20—16.22 Słuchajcie! 16.25—16.27 Słuchajcie! 16.30—16.32 Słuchajcie! 16.35—16.37 Słuchajcie! 16.40—16.42 Słuchajcie! 16.45—16.47 Słuchajcie! 16.50—16.52 Słuchajcie! 16.55—16.57 Słuchajcie! 17.00—17.02 Słuchajcie! 17.05—17.07 Słuchajcie! 17.10—17.12 Słuchajcie! 17.15—17.17 Słuchajcie! 17.20—17.22 Słuchajcie! 17.25—17.27 Słuchajcie! 17.30—17.32 Słuchajcie! 17.35—17.37 Słuchajcie! 17.40—17.42 Słuchajcie! 17.45—17.47 Słuchajcie! 17.50—17.52 Słuchajcie! 17.55—17.57 Słuchajcie! 18.00—18.02 Słuchajcie! 18.05—18.07 Słuchajcie! 18.10—18.12 Słuchajcie! 18.15—18.17 Słuchajcie! 18.20—18.22 Słuchajcie! 18.25—18.27 Słuchajcie! 18.30—18.32 Słuchajcie! 18.35—18.37 Słuchajcie! 18.40—18.42 Słuchajcie! 18.45—18.47 Słuchajcie! 18.50—18.52 Słuchajcie! 18.55—18.57 Słuchajcie! 19.00—19.02 Słuchajcie! 19.05—19.07 Słuchajcie! 19.10—19.12 Słuchajcie! 19.15—19.17 Słuchajcie! 19.20—19.22 Słuchajcie! 19.25—19.27 Słuchajcie! 19.30—19.32 Słuchajcie! 19.35—19.37 Słuchajcie! 19.40—19.42 Słuchajcie! 19.45—19.47 Słuchajcie! 19.50—19.52 Słuchajcie! 19.55—19.57 Słuchajcie! 20.00—20.02 Słuchajcie! 20.05—20.07 Słuchajcie! 20.10—20.12 Słuchajcie! 20.15—20.17 Słuchajcie! 20.20—20.22 Słuchajcie! 20.25—20.27 Słuchajcie! 20.30—20.32 Słuchajcie! 20.35—20.37 Słuchajcie!

Z sesji WRN w Radomiu

Za dwa miesiące początek „dziesięciolatki”

Wczoraj obradowała w Radomiu sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona ocenie stanu przygotowań do wdrażania reformy systemu edukacji narodowej w województwie radomskim. W obradach, które prowadził przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Janusz Prokopiak uczestniczyli również minister Oświaty i Wychowania — Jerzy Kuberski.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał wicejowoda radomski — Eugeniusz Jędrzejewski, który w swym wystąpieniu zwrócił uwagę radnych na najistotniejsze sprawy związane z wprowadzeniem powszechnej szkoły średniej w województwie radomskim.

Za dwa miesiące ponad 11 tysięcy dzieci w miastach i gminach województwa radomskiego podejmie naukę w nowej, zreformowanej szkole 10-letniej. Zgodnie z uchwałą I Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR zadania reformowanego szkolnictwa stanowią integralną część zadań planu społeczno-gospodarczego na lata 1976—80. Powszechna, społeczna dyskusja pozwoliła na wypracowanie programu rozwoju i doskonalenia oświaty w latach 1976—80 przyjętego przez Plenum KW partii w październiku 1976 roku.

Wśród wielu zadań zawartych w programie na czoło wysunęły się takie punkty jak: rozwój wychowania przedszkolnego, rekonstrukcja i doskonalenie sieci szkolnej, wyrównywanie poziomu pracy szkół ze szczególnym

uwzględnieniem intensyfikacji realizacji zadań i celów opiekuńczo-wychowawczych oraz modernizacji i doskonalenia organizacji procesu dydaktycznego, przystosowanie sieci i organizacji szkolnictwa zawodowego dla potrzeb gospodarki województwa i makroregionu, tworzenie optymalnych rozwiązań w zakresie poprawy warunków materialnych i zaspokajania potrzeb kadrowych szkół i placówek oświatowych.

Zadania te były i nadal są konsekwentnie realizowane. Obecnie na terenie województwa radomskiego prowadzi działalność 639 placówek wychowania przedszkolnego, w tym 215 przedszkoli, 90 oddziałów i 333 ogniska przedszkolne, które zapewniają opiekę ponad 20 tysiącom dzieci. W latach 1975—78 przybyło 25 przedszkoli oraz 51 oddziałów przedszkolnych a różnymi formami wychowania zostało objętych 98,9 proc. „szesćciolatek” przygotowujących się do podjęcia nauki w zreformowanej szkole. Nadal jednak w zakresie wychowania przedszkolnego dzieci w wieku 3—5 lat ten wskaźnik jest niski i wynosi 41,8 proc. Do roku 1980 pla-

nuje się objąć wychowaniem przedszkolnym 50 proc. wszystkich dzieci.

RÓWNY START

Jednym z najważniejszych zadań podjętych przez Kuratorium Oświaty i Wychowania była rekonstrukcja sieci szkolnej na wsi zmierzająca do częściowego wyeliminowania z systemu oświatowego szkół 8-klasowych z małą liczbą nauczycieli. W roku bieżącym prowadzi działalność 301 szkół podstawowych, w tym 35 o 5, 4 i 3 nauczycielach. W wyniku modernizacji sieci i zmian organizacyjnych powołano 57 zbiorczych szkół gminnych, które posiadają dobrą kadre pedagogiczną. Szkoły te zmniejszyły dysproporcje między placówkami na wsi i w mieście.

Z reorganizacją sieci szkół wiąże się także sprawa dowozu uczniów do gminnych placówek oświatowo-wychowawczych. Zdecydowana większość młodzieży dowożona jest i będzie nadal dowożona autobusami PKS. Aby usprawnić dowóz dzieci także i środkami komunikacyjnymi zakładów pracy i spółdzielni kółek rolniczych należy wybudować w województwie radomskim 73 km dróg. Najgorzej w tym zakresie przedstawia się sytuacja w gminach: Głowaczów, Chynów, Jastrzębia, Potworów, Lipsko, Przyłek, Skaryszew i Sienno.

DECYDUJĄ NAUCZYCIELE

O realizacji programu decyduje jednak nauczyciel — jego wiedza i kwalifikacje. W bieżącym roku przeszkolono 1280 wykładowców w zakresie wdrażania programu w klasie pierwszej. Obecnie na wszystkich kierunkach studiów dla pracujących kształcą się ponad tysiąc nauczycieli a 325 przygotowuje się do złożenia egzaminu kwalifikacyjnego równoznacznego z ukończeniem studiów wyższych.

Warunkiem dopływu wysoko kwalifikowanej kadry zwłaszcza do szkół wiejskich jest zagwarantowanie właściwych warunków mieszkaniowych. W latach 1976—77 oddano do użytku 7 domów nauczyciela o 80 izbach, w budowie jest 11 takich domów, natomiast w innych obiektach uzyskano 46 mieszkań. W tym czasie sami nauczyciele wybudowali 68 domów.

Jednym z podstawowych warunków wprowadzenia reformy systemu edukacji narodowej jest przygotowanie odpowiedniej bazy lokalowej. W latach 1976 i 1977 oddano do użytku trzy szkoły podstawowe. W budowie jest 5 zbiorczych szkół gminnych — w Potworowie, Policznej, Jedlińsku, Strumcu i Rusinowie oraz zostanie rozpoczęta budowa jednej szkoły podstawowej w Radomiu. Jeszcze w bieżącym roku przewiduje się zakończyć budowę szkół w Potworowie i Policznej.

Obecnie warunki lokalowe pozwalają jednak wszędzie na realizację w klasach I—3 nowego programu powszechnej szkoły średniej.

POWODZENIE REFORMY ZALEŻY OD NAUCZANIA POCZĄTKOWEGO

W dyskusji, w której radni WRN zwracali uwagę na pozytywną stronę reorganizacji szkolnictwa, ścisłą współpracę szkół z zakładami i komitetami rodzicielskimi, dzielili się własnymi spostrzeżeniami i doświadczeniami z pracy w okresie modernizacji sieci szkolnictwa, głos zabral również minister Oświaty i Wychowania — Jerzy Kuberski.

W swym wystąpieniu podkreślił osiągnięcia radomskiego szkolnictwa, młodzieży szkolnej, która dzięki wynikom uzyskanym w olimpiadach przedmiotowych znajduje się w ścisłej czołówce krajowej. Jak stwierdził minister — według oceny resortu władze województwa radomskiego uczyniły wszystko, aby podnieść poziom szkol-

nictwa, polepszyć wyposażenie placówek oświatowo-wychowawczych, zapewnić opiekę przedszkolną dzieciom 6-letnim, które już niedługo rozpoczną szkolny start. Zwrócił także uwagę na fakt, że nauczyciele województwa radomskiego są należycie przygotowani do pracy w pierwszej klasie bowiem pod wodzą reformy oświaty zależy właśnie od nauczania początkowego.

Na zakończenie dyskusji głos zabral przewodniczący WRN Janusz Prokopiak, który podkreślił wielką rangę zadań stojących przed wszystkimi w związku z wprowadzeniem powszechnej szkoły średniej oraz zapewnił, że sprawy rozwoju oświaty będą znajdowały się w centrum uwagi wojewódzkiej władzy partyjno-administracyjnej.

Zgłoszone wnioski dotyczące dalszego rozwoju oświaty zawarte zostały w przyjętej przez radnych uchwale.

Bogdan Wyciszkiewicz

Śladem naszych artykułów

Nie ma pośpiechu

W odpowiedzi na naszą notatkę pisze Spółdzielnia „Nasz Dom”:

„Informujemy, że roboty przy ułożeniu nawierzchni podwórka w posesji przy ul. Staszica 22 zostały zakończone 24 maja br. Tym samym udośćniony został lokatorom dojazd do garaży. Nie zostały natomiast wywiezione z podwórka: szlaka i wysypisko na nią śmieci. Spółdzielnia nie posiada własnego transportu i musi korzystać z samochodów i ładowarki Zakładu Remontowo-Budowlanego WSM. Z uwagi na trudności sprzętowo-transportowe z jakimi boryka się ZRB, nie otrzymujemy od dłuższego czasu ani sprzętu, ani transportu koniecznego do wywieżenia z terenu posesji szlaki i nieczystości. Sytuacja taka istnieje także na innych naszych posesjach, gdzie znajdują się lokalne kotłownie. W dniu dzisiejszym (pismo opatrzone datą 6 czerwca) wystąpiliśmy do ZRB o natychmiastowe postawienie do naszej dyspozycji transportu koniecznego do rozpoczęcia prac porządkowych”.

Ułożono na podwórku nową nawierzchnię, więc niech się lokatorzy cieszą. A że góra szlaki i śmieci rośnie? Po co te nerwy. Napisze się, uzgodni i kiedyś sprawa zostanie załatwiona. Kłody? Nie ma pośpiechu. Lokator musi być cierpliwy. (am)

Z pola na stół (2)

Truskawkowe przysmaki

Sezon truskawkowy w pełni, a ponieważ trwa on krótko, zaledwie kilkanaście dni, radzimy wykorzystać te zdrowe i smaczne owoce w naszym jadłospisie, zwłaszcza że cena truskawek jest przystępna.

Dzisiaj podajemy dalsze przepisy potraw z truskawkami:

Idziemy do kina

„Odrażający, brudni, źli...”

Na ekran kina „Bałtyk” uświetnił film produkcji włoskiej pt. „Odrażający, brudni, źli...”, który reżyserował Ettore Scola. Film ukazuje groteskowy obraz przedmiejskiego lumpenproletariatu i ma charakter przypowieści moralno-dydaktycznej o grupie społecznych „odmieńców” zamieszkujących na obrzeżach Rzymu. Osia dramatu jest tragedia klanu nędzarzy młotanych wewnętrznyimi konfliktami, prowadzącego nieustanną wojnę domową — brutalną i bezwzględną. Warto dodać, że reżyser filmu właśnie za ten obraz otrzymał nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes w 1976 roku. (bw)

Na razie w sferze projektów

Nowy system komunikacyjny dla Radomia

Z inicjatywy Radomskiego Towarzystwa Naukowego odbyła się w Politechnice Świętokrzyskiej konferencja na temat rozwoju komunikacji miejskiej w Radomiu w świetle bieżących potrzeb oraz planów rozbudowy miasta i miejscowego przemysłu. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz miasta, przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, wydziału komunikacji Urzędu Wojewódzkiego oraz zaproszeni naukowcy z Warszawy.

Na konferencji przedstawiona została interesująca koncepcja nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych z liniami tramwajowymi jako najbardziej ekonomicznym środkiem transportu w miejskim ruchu pasażerskim.

Obecni na spotkaniu — szczególnie przedstawiciele przedsiębiorstw komunikacyjnych — odnieśli się do projektu z dużym uznaniem. Wkrótce ma on zostać przedłożony do rozpatrzenia władzom miejskim. (am)

Eksperyment „Bieslady” ★ Kłopoty z przetworami mlecznymi

Wiejska gastronomia przed sezonem

Dobra praca gastronomii liczy się szczególnie w okresie lata, a więc wówczas, gdy kraj przemierzają tysiące turystów i wczasowiczów. Specjalne zadanie spoczywa na załogach barów i restauracji zlokalizowanych przy ruchliwych szlakach komunikacyjnych. Jak przygotowała się wiejska gastronomia w województwie radomskim do letniego sezonu, na ile dobrze potrafi wywiązać się z ważnej funkcji czysto żywiciela na turystycznym szlaku?

Poczynione obserwacje

... wykazują, że w większości lokali „GS” jest czysto. Odmalowano ściany przesycone papierosowym dymem, zmieniono firanki, obrusy na stołach, a często również personel. Jak bowiem twierdzi wiceprezes WZSR ds. handlu i gastronomii Mieczysław Pokora, wiejskim spółdzielniom leży na sercu nie tylko podniesienie estetyki wnętrza, lecz również poprawa kultury obsługi konsumenta.

Akcentuje się też coraz częściej potrzebę szerszego, bardziej śmiałego wychodzenia naprzeciw potrzebom turystów odwiedzających wiejskie bary i restauracje. Mowa nie tylko o szerokim wyborze oferowanych dań, ale także o możliwościach przyrządzania posiłków nie figurujących w jadłospisach, a zamawianych przez konsumentów. Pierwszy krok został zrobiony. W sztywniejszej „Biesiadzie” jako jednej z 20 restauracji w kraju wprowadzono ceny kalkulacyjne, pozwalające szefom kuchni na znacznie szersze zaprezentowanie swoich kulinarnych umiejętności w zaspokajaniu indywidualnych gustów smakowych konsumentów. Eksperyment jak dotychczas daje dobre skutki. Tylko w maju br. obroty lokalu wzrosły z 800 do 1.350 tys. zł, przybyło „Biesiadzie” stolowników, którzy bardzo chwalą sobie nowy system.

Zarząd zobowiązał

Zarząd WZSR zobowiązał wszystkich kierowników zakładów gastronomicznych do produkcji napojów firmowych. Jest to istotne przedsięwzięcie zważywszy na występujący deficyt takich napojów jak „Pepsi-Cola” czy „Buskowan-ka”. Wszędzie tam, gdzie istnieje po temu warunki, wprowadzona zostanie również sprzedaż lodów.

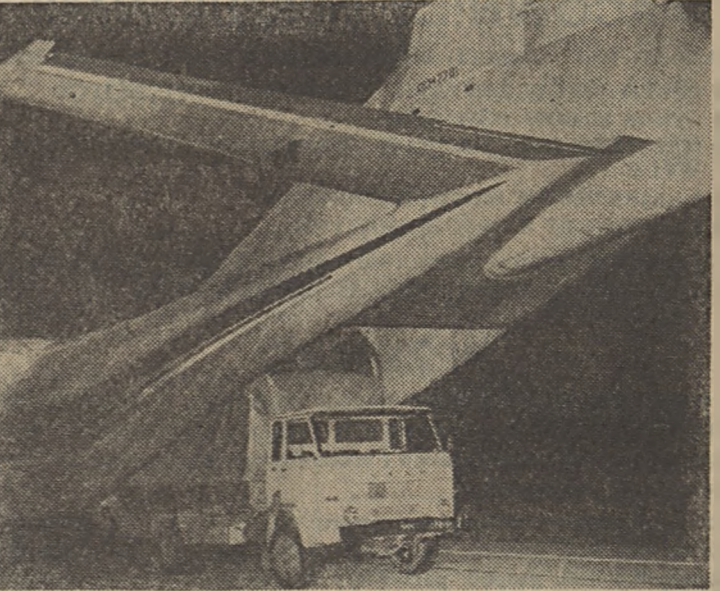
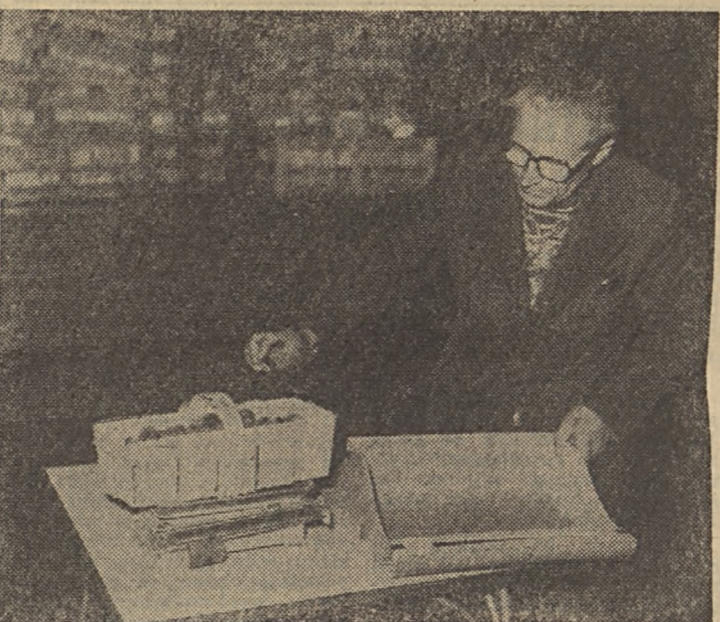
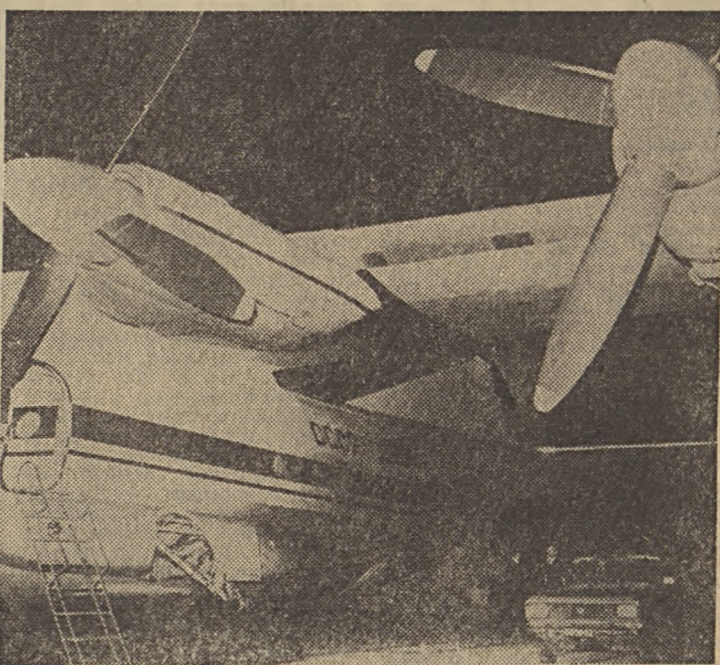
Ogólnie można więc stwierdzić, że w zakresie działalności organizacyjnej zrobiono przed sezonem wszystko, albo prawie wszystko, co ma istotne znaczenie dla właściwej obsługi turystów.

Pewne zastrzeżenia budzi natomiast zaopatrzenie barów i restauracji „GS”, położonych przy głównych trasach komunikacyjnych. Wydaje się, że winny one mieć specjalne przywileje w tym względzie, jest tymczasem zupełnie inaczej. Z mięsem radzą sobie wiejscy gastronomicy nieźle. Hodowane we własnych chlewniach tuczniaki w znacznym stopniu uzupełniają niedobory. Dość powiedzieć, że średnia produkcja roczna mięsa sięga 27—28 ton.

Znacznie gorzej przedstawia się zaopatrzenie w mleko i przetwory mleczne. Bywa często, że w restauracjach przy trasie E-7 brakuje masła, serów, śmietany, kefiru. Są to artykuły objęte rozdzielnictwem Urzędów Gminnych. Jak zatem są dzielone? Różnie, a najczęściej bez właściwego wyważenia proporcji między potrzebami wiejskiego handlu i gastronomii. Sezon tymczasem dopiero przed nami. (am)

Z Radomia na Kamczatkę

Truskawkowy most powietrzny



Codziennie na plantacjach w woj. radomskim skupuje się ok. 600 ton truskawek, z czego znaczną część przeznaczają na eksport w stanie świeżym do Czechosłowacji, NRD, RFN i Związku Radzieckiego.

W godzinach wieczornych na lotnisku w Radomiu, gdzie znajduje się największa w kraju baza truskawkowa, owoce ładuje się do wielkich transportowców typu AN-12. Truskawki standaryzuje się

a następnie kontenery układa w lukach maszyny — 13 ton brutto.

Codziennie w ramach utworzonego powietrznego mostu truskawkowego odlatuje do Moskwy, Leningradu a także do Irkucka i na daleką Kamczatkę 5 olbrzymich transportowców z ładunkiem truskawek z plantacji województw warszawskiego, lubelskiego i radomskiego. (bd)

Fot. Bronisław Duda

Radom — Magdeburg

Korzystna współpraca między uczelniami

Podczas spotkania kierownictwa Politechniki Świętokrzyskiej z delegacją Wyższej Szkoły Technicznej im. Otto Guericke w Magdeburgu, które odbyło się w Radomiu — nakreślono ramowy program współpracy między tymi uczelniami. W spotkaniu udział wzięli: rektor Wyższej Szkoły Technicznej im. Otto Guericke w Magdeburgu prof. dr sc. tech. Reinhard Probst oraz sekretarz organizacji partyjnej SED dr Günter Fritz, rektor Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr hab. Michał Hebda, sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR dr Mieczysław Gawin. Obecni byli także dyrektorzy instytutów Radomskiego Ośrodka Politechniki Świętokrzyskiej.

Efektom spotkania było podpisanie porozumienia o współpracy między uczelniami. Uzgodniono, że w myśl uchwał VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu SED oraz zgodnie z kompleksowym programem dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej państw uczestników RWPG zatwierdzonym na XXV Posiedzeniu RWPG, obie uczelnie podejmą współpracę naukowo-badawczą.

Współpraca ta będzie dotyczyła zagadnień: niezawodności maszyn i urządzeń, trybologii i nauk społecznych.

Także i biblioteki obu uczelni podejmą współpracę w zakresie wymiany pism, roczników, własnych zeszytów naukowych, podręczników oraz doświadczeń w pracy bibliotecznej.

Przewiduje się także wymianę delegacji w czasie ważnych wydarzeń w życiu społecznym i politycznym PRL jak również w życiu obu szkół wyższych. Zaplanowano także wymianę pracowników dydaktycznych.

Turniej gmin w Strzałkowie

W ramach obchodów 35 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego oraz z okazji Dni Morza, w niedzielę 25 bm. na terenie Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strzałkowie odbędzie się turniej, w którym zmierza się drużyny sołectw Wołanowa i Strzałkowa. Organizatorami turnieju są miejscowe zarządy gminne LOK przy współudziale ZSMP, LZS, Kola Gospodni Wiejskich.

Na program turnieju złożą się konkursy z zakresu wiedzy społeczno-politycznej, rolniczej, tradycji Ludowego Wojska Polskiego i naszej gospodarki morskiej, zawody sprawnościowe i w sportach obronnych, konkursy recytatorskie, rysunkowe, wyszywania, wicia wianków itp. Program turnieju obejmuje konkurencje indywidualne i zbiorowe.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do Strzałkowa. (bw)

Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynem humanitarnym